



Drugi w historii klubu Puchar Polski

str. 18

LECZNICTWO

POMOŻE TYLKO REWOLUCJA

Starosta Tadeusz Kielan mówi o kontrowersyjnych zmianach w szpitalu, rewolucji na ginekologii i przyszłości lubińskiego ZOZ-u. **STR. 3**



Fot. Mariola Samoticha

KOMUNIKACJA

KARTA ELEKTRONICZNA ZAMIAST BILETU

Zamiast plastikowego biletu okresowego na autobusy komunikacji miejskiej lubinianie będą korzystać z kart elektronicznych. Po doładowaniu będzie można ich używać wiele razy. Pasażerów czeka też podwyżka cen biletów. **STR. 2 I II**



Fot. Marta Czachórska

ROZMAITOŚCI

POMAGALI POSTRZELONEMU

Z wiedzą o udzielaniu pierwszej pomocy nie jest źle. – Wiemy, jak jej udzielać, ale gorzej jest z nerwami, gdy trzeba komuś pomóc – mówi Konrad, który wziął udział w mistrzostwach z pomocy przedmedycznej zorganizowanych przez lubińskie PCK. **STR. 10**



Fot. Marta Czachórska

Idą pod biuro zarządu

– Zasady były ustalone wcześniej i są bardzo proste – wyjaśnia Leszek Hajdacki ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, który w piątek, 29 kwietnia, dostarczył do biur zarządu KGHM pismo informujące, że związkowcy nie spotkają się wcześniej z przedstawicielami szefostwa spółki i nie zamierzają z nimi ustalać zasad publicznego wystąpienia prezesa.

W piśmie można przeczytać między innymi o tym, że zasady przesłuchania zostały omówione na wcześniejszym spotkaniu, a związkowcy proszą o udostępnienie sali Wyżkowskiego na terenie biur zarządu oraz nagłośnienie przed salą, żeby ludzie tam zgromadzeni mogli słyszeć, co się dzieje w środku.

– Chcemy też, żeby na tym spotkaniu był prezes i żebyśmy mogli przeprowadzić twórczą rozmowę dotyczącą płac i żeby to spotkanie zakończyło się podpisaniem protokołu – wyjaśnia Hajdacki.

Związkowcy zaprosili prezesa Wirtha na wysłuchanie publiczne 5 maja. 28 kwietnia dostali pismo od zarządu, który poinformował, że owszem chętnie się spotka, ale najpierw chce ustalić zasady, jak owo wysłuchanie ma wyglądać. Zarząd chciał między innymi przygotować listę dziennikarzy oraz innych osób, które mogą być obecne przy wysłuchaniu publicznym.

– Zasady wysłuchania są proste. Odnosimy się do samego sformułowania „wysłuchanie publiczne”. Publiczne oznacza, że ma trafić do

wszystkich, którzy są zainteresowani tematem. Każda inna formuła jest niedopuszczalna – tłumaczy Leszek Hajdacki.

Związkowcy 5 maja zamierzają pojawić się pod biurami zarządu o 7.30. Liczą, że prezes się z nimi spotka. Jak mówi przedstawiciel ZZPPM, zrezygnują z przyjsia pod biura zarządu tylko w jednym przypadku, jeśli szefostwo KGHM zawrze z nimi wcześniej porozumienie dotyczące płac górników.

MARTA CZACHÓRSKA

Lubińscy maturzyści pozowali do pamiątkowego zdjęcia

Odlotowe pożegnanie szkoły

500 kolorowych balonów poszybowoło w piątek, 29 kwietnia, w niebo. W ten sposób lubińscy maturzyści pożegnali się ze szkołą. Teraz przed nimi matura.

Kilkuset abiturientów zebrało się na placu przed galerią Cuprum Arena. Jeszcze przed oficjalnym zakończeniem nauki w szkołach, chcieli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie i wypuścić balony. Happening już po raz drugi zorganizował Młodzieżowy Dom Kultury, korzystając ze środków MSWiA.

– Zaprosiliśmy wszystkich maturzystów, by w ten sposób zakończyć ich rok szkolny. W ubiegłym roku wypuściliśmy żółto-niebieskie balony, teraz stawiamy na kolor. To symbolika wolności, chcielibyśmy, żeby dalsze życie tych młodych ludzi było właśnie takie barwne – opowiada Anna Wiśniewska z Młodzieżowego Domu Kultury.

Do współpracy zaproszono też straż pożarną. Dzięki temu podopieczni MDK z sekcji fotograficznej pod kierunkiem Beaty Ziolo mogli na strażackim wysięgniku zrobić kolegom pamiątkowe zdjęcia z góry.

A prawdziwy sprawdzian maturzyści przechodzą już teraz. W środę, 4 maja, rozpoczął się bowiem egzamin dojrzałości. Nastroje wśród lubińskich abiturientów przed były różne.

– Jestem już nauczony, teraz tylko czekam na egzaminy. Chcę wierzyć, że nauczyłem się wszystkiego – mówi Michał z II LO.

– A ja wciąż uczę się po nocach. Najbardziej boję się fizyki, którą wybrałam jako przedmiot dodatkowy. Nawet matematyka nie jest tak straszna – dodaje jego koleżanka Marta.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Mariola Samoticha

➔ WPEC sprawdza rurociąg

Masz zieloną wodę, zadzwoń na pogotowie

Zielona substancja zwana fluoresceiną została wprowadzona do wszystkich rurociągów w całym mieście. W ten sposób WPEC sprawdzi szczelność sieci ciepłowniczej.

Jeżeli w naszym kranie pojawi się zielona woda, to znaczy, że sieć jest nieszczelna. Wtedy prosimy o natychmiastowe zgłoszenie tego w pogotowiu ciepłowniczym – tłumaczy Anna Michalska, kierownik marketingu i sprzedaży legnickiego WPEC-u.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej rozpoczęło na szeroką skalę akcję sprawdzania szczelności sieci ciepłowniczej na terenie Lubina. Ma to pomóc w wykryciu szczególnie wrażliwych na awarię miejsc, a tym samym wskazanie tych, które w pierwszej kolejności powinny zostać zmodernizowane.

– We wtorek, 26 kwietnia, do sieci ciepłowniczej w Lubinie została wprowadzona substancja barwiąca pod nazwą fluoresceina, dzięki której szybko i skutecznie będzie można wykryć ewentualne nieszczelności na rurociągu – tłumaczy Anna Michalska. – Barwiona na zielono woda będzie znajdować się w sieci ciepłowniczej i powinna być dla mieszkańców niewidoczna. Jej po-

Jeśli ktoś zauważy, że z jego kranu leci zielona woda, powinien skontaktować się z Pogotowiem Ciepłowniczym w Legnicy lub z dyspozytorami WPEC



jawienie się w miejscach takich jak kran, spłuczka czy na zewnątrz budynku wiąże się z potencjalną nieszczelnością, o czym prosimy informować niezwłocznie pracowników – dodaje.

WPEC uspokaja, że substancja jest zupełnie bezpieczna. – Bezpieczeństwo stosowania fluoresceiny jest potwierdzone atestem higienicznym. Substancje barwiące – w tym przypadku fluoresceina w kolorze zielonym – są powszechnie stosowane przez firmy ciepłownicze w celu uzyskania większej efektywności i nie stanowią zagrożenia dla zdrowia – zapewnia Anna Michalska.

W przypadku zauważenia wody zabarwionej na kolor zielony, WPEC apeluje do mieszkańców Lubina o zgłaszanie tego faktu do Pogotowia Ciepłowniczego w Legnicy lub pod numery dyspozytorów WPEC - 076 85-68-204 lub 076 85-68-205 albo pod numer Pogotowia Ciepłowniczego 993. Telefony są czynne przez całą dobę.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Wszystko zależy od radnych miejskich

Bilety droższe o połowę

O 50 procent droższe bilety jednorazowe, a o 30 do 35 procent okresowe – to propozycje lubińskiego magistratu, którymi już 10 maja zajmą się na sesji radni miejscy.

To od nich zależy teraz, czy bilety komunikacji miejskiej podrożeją, a jeśli tak, to o ile.

Jeśli radni zaakceptują propozycje urzędu, to już wkrótce za jednorazowy normalny bilet autobusowy lubinianie

zapłacą zamiast 2 zł, 3 zł, a za ulgowy zamiast 1 zł – 1,50 zł.

Nieco mniej wzrosną ceny biletów okresowych – w zależności od tego na jak długi okres będą wydane – ma być od 30 do 35 procent drożej.

Jak mówi rzecznik prezydenta Lubina, Krzysztof Maj, od wielu lat ceny biletów w Lubinie nie były zmieniane, a benzyna cały czas drożeje. Lubiński urząd przeanalizował sytuację i zdecydował się zaproponować właśnie takie podwyżki.

MARTA CZACHÓRSKA



Jeśli radni się zgodzą, już wkrótce bilety za 2 i 1 zł zastąpią droższe – za 3 i 1,50 zł

➔ Miasto potrzebuje dodatkowego czasu

Budowa hali dopiero w przyszłym roku

– Przeliczyłem się – przyznaje prezydent Lubina, który obiecywał, że budowa hali widowiskowo-sportowej ruszy trzy miesiące po wygranych wyborach.

– Procedury przetargowe okazały się zbyt zawiłe, stąd nie ma co ukrywać, że inwestycja rozpocznie się dopiero wiosną przyszłego roku – zapowiada Robert Raczyński.

Gospodarz miasta przyznaje, że już sama rejestracja nowej spółki, która będzie nadzorować przedsięwzięcie, trwała znacznie dłużej niż zakładano. – Nie sądziłem, że na ostateczną decyzję sądu w tej sprawie

będziemy czekać aż dwa miesiące – mówi wójt.

Miasto potrzebuje dodatkowego czasu na ogłoszenie przetargu, a następnie wybór wykonawcy, co może potrwać nawet około sześciu miesięcy. Dodatkowe tygodnie potrzebne będą także na ewentualne protesty firm, które przetargu nie wygrają i negocjacje w sprawie kredytu.

– Okazało się, że inwestycja powyżej pięciu milionów euro wymagają dodatkowych i bardzo czasochłonnych zabiegów. Nie będę więc ukrywał, że się przeliczyłem – przyznaje Robert Raczyński.

JOANNA MICHALAK



Hala powstanie w Lubinie, jednak nie tak szybko jak spodziewał się wójt miasta

➔ Curpum Arena będzie świętować drugie urodziny

Gwiazdy na urodziny galerii

To już pewne – na swoje drugie urodziny galeria Curpum Arena szykuje dla mieszkańców wielką fetę.

Z tej okazji do Lubina przyjadą muzyczne gwiazdy: Budka Suflera oraz Robert M. Wystąpi też lokalny zespół reggae – Naaman.

Wielkie świętowanie zaplanowano na sobotę, 14 maja. – Zaczynamy od godzinie 16. Zaplanowaliśmy trzy koncerty zespołów Naman, Robert M

i Budka Suflera, które – tak jak podczas ubiegłorocznego świętowania – wystąpią na dachu galerii – potwierdza menager Ewa Sieńko.

Pracownicy galerii zapewniają, że to nie jedyne atrakcje, jakie tego dnia czekają na mieszkańców, ale na razie nie chcą zdradzać szczegółów. – Więcej będziemy mogli powiedzieć tuż przed urodzinami, kiedy wszystko będzie już dopięte na ostatni guzik – dodaje Ewa Sieńko.

MARIOLA SAMOTICHA



W ubiegłym roku, na pierwszych urodzinach galerii bawiło się mnóstwo ludzi

➔ Prezydent zmienia zasady rekrutacji

Koniec z komitetami żłobkowymi

Od przyszłego roku zmieni się regulamin przyjęć do żłobków. Wykreślony zostanie punkt mówiący o kolejności zgłoszeń. Data złożenia wniosku nie będzie już miała wpływu na rekrutację.

– Ta formuła sprawdzała się przez ostatnich siedem lat aż do teraz, kiedy nagle zaczęły się tworzyć nocne komitety kolejkowe – przyznaje prezydent Robert Raczyński. – Stąd poprosiłem, by od przyszłego roku zniknął zapis, że o przyjęciu dziecka do żłobka decyduje kolejność zgłoszeń – dodaje gospodarz miasta.

Wójt zwraca uwagę, że przyjęcia do żłobków de facto trwają cały rok.



– Trzydzieści procent rodziców rezygnuje z posyłania dziecka do żłobka już w trakcie pierwszego miesiąca. Najczęściej okazuje się, że maluchy mają pro-

Trzydzieści procent rodziców rezygnuje z posyłania dziecka do żłobka już w trakcie pierwszego miesiąca

blemy adaptacyjne w nowym środowisku i zbyt często chorują, a to z kolei skłania rodziców do szukania innej opieki dla pociech – dodaje Robert Raczyński.

JOANNA MICHALAK

➔ Pora uporządkować sytuację w lubińskim ZOZ-ie – mówi starosta

Pomoże tylko rewolucja

O kontrowersyjnych zmianach w szpitalu, rewolucji na ginekologii i przyszłości lubińskiego ZOZ-u opowiada starosta Tadeusz Kielan.

Powiat obiegała informacja o zwolnieniu wszystkich lekarzy na oddziale położniczo-ginekologicznym Zakładu Opieki Zdrowotnej. Lekarze wraz z ordynatorem mają kontrakty tylko do czerwca. Skąd tak radykalne kroki?

Zanim zostałem starostą, wcześniej byłem radnym powiatowym. Od dawna wiedziałem więc, że w szpitalu źle się dzieje. Poprzednie władze powiatu sięgały po różne metody ratowania: przez programy naprawcze, restrukturyzacyjne aż do obligacji. Dziś okazuje się, że żadne z tych działań nie jest skuteczne. Choć w 2009 roku ZOZ wyszedł z długów, teraz znów jest zadłużony - do końca roku będzie aż 10 mln zł strat. Są więc potrzebne radykalne zmiany, obejmujące zespół ludzi.

Dlaczego rewolucję zaczęto właśnie od oddziału położniczo-ginekologicznego?

Ten oddział jako pierwszy przejdzie gruntowną zmianę z kilku powodów. Po pierwsze otrzymaliśmy ciekawą propozycję od Feminy. Placówka zamierza specjalizować się w badaniach prenatalnych i rozwijać wysoce specjalistyczne usługi dla kobiet. Dzięki porozumieniu z Feminą nowoczesny sprzęt, część doświadczonej kadry i - mamy nadzieję - znaczna część kontraktu z NFZ trafi do szpitala.

To było konieczne. Pacjentki narzekały na opiekę na tym oddziale, otrzymaliśmy wiele skarg, oddział nie cieszył się dobrą sławą, co roku traciliśmy około czterech procent pacjentów. Pora to w końcu uporządkować, zadbać o przyjazną atmosferę na oddziale, podnieść jakość świadczonych usług, by pacjenci chcieli



Fot. Mariola Samoticha

się leczyć w szpitalu na Bema. Jesteśmy przekonani, że zmieni się zły obraz tego oddziału, a po „połączeniu” z Feminą wprowadzimy ich standard w szpitalu.

Lekarze chcą jednak walczyć o posady. Odbłyło się już nawet jedno spotkanie z zarządem. Czy wpłynęło ono na zmianę decyzji o skróceniu kontraktów?

Rozmawialiśmy kilka dni temu. Na spotkanie przyszło kilku lekarzy, był zarząd powiatu oraz Roman Koronowski, przewodniczący powiatowej komisji zdrowia rady powiatu. Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze. Lekarze przekonywali nas o skutkach, jakie dla szpitala może nieść ich zwolnienie. Nie ukrywam, że dowiedzieliśmy się kilku nowych informacji na temat oddziału.

W przyszłym tygodniu umówiliśmy się na kolejne spotkanie z udziałem dyrektora, który jest pracodawcą dla tych lekarzy, na którym ostatecznie wszystko się wyjaśni. Musimy zmieniać szpital na lepsze.

Czy podobna sytuacja czeka pozostałe oddziały?

W każdym ze szpitalnych oddziałów sukcesywnie będą następować zmiany. Naszym celem jest wzrost jakości świadczonych usług. Bilans jest prosty – jeśli podniesiemy jakość, uporządkujemy finanse, wówczas mamy nadzieję, że i pacjenci chętniej będą korzystać z usług szpitala. Zamiast wybierać prywatne placówki będą leczyć się w szpitalu. Musimy wszystko ważyć – z jednej strony szukać oszczędności, a z drugiej myśleć o komforcie pacjenta.

A co jeśli to nie pomoże? Jeśli szpital nadal będzie się zadłużał?

Jesteśmy przekonani, że to się uda, dlatego przekształcamy szpital w spółkę kapitałową. Wiemy już, że ustawy rządowe nam nie pomogą, musimy działać sami. Centrum Zdrowia, które chcemy utworzyć, jako spółka w przyszłości będzie zarządzać szpitalem przy ul. Bema. W ten sposób starostwo przygotowuje się do znolizowanej ustawy, która w pewien sposób wymusza te zmiany.

Udziały w spółce mogłyby mieć ościennogrodzkie gminy, które regularnie przekazują pieniądze na działalność szpitala w Lubinie, obsługującego mieszkańców dwóch powiatów: lubińskiego i polkowickiego. Zapewniam, że już jesienią widoczne będą pierwsze pozytywne zmiany.

MARIOŁA SAMOTICHA

➔ Rozwiązują umowy z pracownikami

Nie będzie niebotycznych pensji dla lekarzy

– Czy to prawda, że lekarze na Bema zarabiają po kilkadziesiąt tysięcy złotych? Za co, za takie traktowanie nas, pacjentów? – dopytują nasi Czytelnicy.

W licznych telefonach lubinianie proszą nas o sprawdzenie tych informacji. Jak się okazuje, jest w nich ziarno prawdy. Dyrektor ZOZ, Rafał Koronkiewicz potwierdza, że w ubiegłym roku na wynagrodzenia w szpitalu przeznaczonych było aż 68 procent wartości kontraktów z NFZ.

Dyrektor nie chce komentować indywidualnych zarobków pracowników ZOZ. Potwierdza jedynie, że poprzednia dyrekcja na wynagrodzenia dla służby zdro-

wia wydawała dużo więcej pieniędzy, niż powinna.

– Wartość kosztów wynagrodzeń w ZOZ za rok 2010 wyniosła 68 procent wartości kontraktów z NFZ, choć standard rynkowy kształtuje się na poziomie 40-45 procent – przyznaje Rafał Koronkiewicz.

W uwagi na rozszerzenie kontraktu z NFZ i zawarcie porozumienia z Feminą, szpital rozwiązał umowy z lekarzami pracującymi na oddziale ginekologiczno-położniczym. Będą tam pracować do końca czerwca. Potem mogą wystartować w nowych konkursach. Nieoficjalnie mówi się, że nowe stawki lekarzy będą już dużo niższe i bardziej racjonalne.

MARIOŁA SAMOTICHA

➔ Zbierają pieniądze dla niepełnosprawnego chłopca

Policjanci piłkę kopią

Policjanci mieli w ubiegłym roku zmierzyć się na boisku z piłkarzami Zagłębia oraz samorządowcami i zbierać pieniądze dla niepełnosprawnego Marcela.



Fot. Marta Czachórska

Marcel stał się przyjacielem lubińskiej policji. Tu rozmawia z komendantem Tomaszem Gołaskim

Ich plany pokrzyżowała powódź. Teraz stróża prawa powracają do tego projektu. Wielki pojedynek piłkarski odbędzie się 4 czerwca na Dialog Arenie.

– Trybuna stadionu mieści 16 tysięcy osób, liczymy, że będą pełne – mówi komendant lubińskiej policji Tomasz Gołaski. – Rozpoczęliśmy sprzedaż biletów-cegiełek na tę imprezę. Kosztują tylko 5 złotych. To niewiele, a pieniądze zebrane z ich sprzedaży pomogą Marcelowi. Można je kupić w sklepie Zagłębia w Galerii Centrum Arena.

Każdy kto wyda 5 złotych, będzie mógł obejrzeć na Dialog Arenie piłkarską walkę reprezentacji policji, piłkarzy Zagłębia Lubin, samorządowców, a także dziennikarzy. W tej ostatniej grupie będą reporterzy z ogólnopolskich telewizji, m.in. Mateusz Borek z Polsatu i Tomasz Zubilewicz z TVN.

Za zebrane pieniądze rodzina Marcela przystosuje mieszkanie do potrzeb niepełnosprawnego chłopca. Obecnie mały Marcel mieszka z rodziną na ósmym piętrze, a właściwie na półpiętrze. Rodzina szuka nowego lokum na parterze, żeby chłopiec, który porusza się na wózku, mógł łatwiej dostać się do domu.

– Chcemy tak zmodernizować mieszkanie, żeby Marcel mógł przejechać wózkami przez każde drzwi i poradzić sobie w łazience – mówi mama chłopca. – To w przyszłości będzie jego mieszkanie – dodaje.

Marcel podczas konferencji z uśmiechem pozował dziennikarzom do zdjęć. Zawsze w policyjnej czapce. Od grudnia 2009 roku jest honorowym policjantem. Lubiński stróża prawa polubił chłopca i tak stał się ich stałym gościem. A zaczęło się od marzenia Marcela, który chciał przejechać się radiowozem.

– Oprócz przejażdżki czekała nas niespodzianka. Komendant powiedział, że spróbują pomóc Marcelowi – wspomina mama chłopca. – Zbierali pieniądze na wózek, zgłosił się pan Górzyński, który go kupił – wylicza. – Teraz ten turniej.

MARTA CZACHÓRSKA

Kredyt na Miarę tak tani, że łatwo o nim zapomnieć

9,9%

Po czym poznać, że kredyt jest naprawdę tani? Po tym, że łatwo o nim zapomnieć, ponieważ nie obciąża domowego budżetu. Tylko Kredyt na Miarę w ofercie promocyjnej jest tak tani. Ma bardzo niskie oprocentowanie – tylko 9,9% w skali roku, więc niektórzy wiążą supełek, by o nim pamiętać.

Z Kredytem na Miarę żyje się lepiej ponieważ:

- jego oprocentowanie wynosi tylko 9,9% w skali roku
- spłatę kredytu można rozłożyć na okres do 24 miesięcy
- możesz otrzymać nawet 10 000 PLN

10 000 PLN to dla Ciebie za mało? Teraz dla wyższych kwot zapewniamy również bardzo atrakcyjne warunki.

Zapraszamy do naszych placówek.

Lubin

ul. Armii Krajowej 28b, tel.: 22 651 36 50/51/53

ul. Tysiąclecia 10, tel.: 76 841 29 85/86/87

Pełną listę placówek znajdziesz na www.polbank.pl



Polbank EFG

Przebiegła roczna stopa oprocentowania, przy założeniu jednorazowej wypłaty całości Kredytu na Miarę w wysokości 10 000 zł i jego spłaty w 24 równych ratach miesięcznych, z uwzględnieniem oprocentowania nominalnego w wysokości 9,9% oraz 5% prowizji bankowej, wynosi 16,21%. Promocja trwa do 30.04.2011 r.

➔ Uwaga kierowcy! Ostrożniej na ulicach Piłsudskiego i Leśnej

Będą utrudnienia

Rozpoczął się kolejny etap przebudowy ulic Leśnej i Piłsudskiego. Zanim robotnicy weszli na plac budowy, zabezpieczono miejsca, gdzie w pierwszej kolejności wykonywane będą prace. I właśnie te przygotowania zaniepokoiły jednego z naszych Czytelników.



Fot. Czytelnik

dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w powiecie.

W ubiegłym tygodniu robotnicy weszli na plac budowy. Wcześniej zabezpieczyli ulicę Leśną. Powiadomił nas o tym jeden z Czytelników. – Chodzi o przejścia dla pieszych w stronę Lidla. Niestety przejście przy Orlenie zostało

– Chodzi o przejścia dla pieszych w stronę Lidla. Niestety przejście przy Orlenie zostało zamknięte, przejście przy krzyżówce z Lidlem zostało również zamknięte. Pytam więc, którzy mieszkańcy mają przechodzić na drugą stronę ulicy? – pisze w mailu lubinianin

zamknięte, przejście przy krzyżówce z Lidlem zostało również zamknięte. Pytam, którzy mieszkańcy mają przechodzić na drugą stronę ulicy? – pisze lubinianin.

Pracownicy powiatu tłumaczą, że w czasie remontu utrudnień nie da się uniknąć. – W czasie prac ruch będzie się tam odbywał wahadłowo. Zarówno kierowcy, jak i piesi odczują więc utrudnienia, ale na ten czas trzeba się uzbroić w cierpliwość. Takie rozwiązanie jest konieczne, by zupełnie nie zamykać drogi – tłumaczy dyrektor Kałuzińska. Dodaje jednak, że dla pieszych i rowerzystów zrobiono pewne ustępstwo. – Póki robotników nie będzie na miejscu budowy, przejścia będą otwarte. Potem podobnie będzie, kiedy w danym miejscu prace nie będą wykonywane – dodaje.

Do końca czerwca na ulicy Leśnej ma być nowa nawierzchnia. Potem firma zajmie się modernizacją chodników i ścieżek rowerowych.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Remont w dwa miesiące

Zmora lubińskich działkowców do wymiany

Znana wielu działkowcom kładka nad kanałem Baczyna przy Starym Lubinie już wkrótce zostanie wyremontowana.

– Kilkanaście dni temu został ogłoszony przetarg, wybrany wykonawca wyremontuje obiekt – zapewnia rzecznik prezydenta, Krzysztof Maj. Problem jednak w tym, że przechodzenie przez nią jest zabronione, a mimo to mieszkańcy korzystają z kładki, nie licząc się z zagrożeniem.

– Ogłoszony przetarg wyłoni wykonawcę, który w dwa miesiące będzie musiał się wyrobić z remontem – tłumaczy Krzysztof Maj. – Zablokowaliśmy i zamknęliśmy obiekt, po to, by mieszkańcy nie mogli przechodzić przez kładkę – dodaje.

Ulewnie deszcze w sierpniu zeszłego roku uszkodziły obiekt, co może spowodować osunięcie betonu. – Dla bezpieczeństwa mieszkańców zablokowaliśmy i zamknęliśmy kładkę, ale wiemy, że mimo to lubinianie przechodzą przez nią – mówi Krzysztof Maj.

Jak podkreśla jeden z działkowców, kładka jest jego zmo-
rą, szczególnie w tym okresie, kiedy na działce czas spędza się kilka razy w tygodniu i trzeba przez nią przejechać.

Póki co, na razie wszyscy mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość. – Przewidujemy, że najpóźniej do końca lipca kładka zostanie wyremontowana. Koszty związane z budową na razie nie są jeszcze znane, wszystkiego dowiemy się w dniu rozstrzygnięcia przetargu – kończy Maj. MAGDALENA LATOCH

Ulewnie deszcze w sierpniu zeszłego roku uszkodziły obiekt, co może spowodować osunięcie betonu



Fot. Konrad Dąbkiewicz

Odrodzenia na same święta



Fot. Magdalena Latoch

– Przypnijmy, że z opóźnieniem, ale udało się przed świętami otworzyć remontowany fragment ulicy Odrodzenia – informuje Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta miasta. To jednak nie koniec modernizacji tej drogi.

Po wprowadzonych zmianach, będzie możliwy przejazd ul. Odrodzenia od ronda, poprzez ul. Sienkiewicza i łącznik do ul. Sikorskiego. Jednocześnie rozpoczyna się dalszy etap prac, podczas którego zamknięte zostanie skrzyżowanie ulic Odrodzenia z ulicą Traugutta. Wjazd w tę drugą ulicę będzie możliwy od ul. Łokietka i 1-go Maja.

JOANNA MICHALAK

➔ Okolice Galerii Zamkowej się zmieniają

Miejsce do spacerów z zabytkiem w tle

Będzie można pospacerować i przysiąść na ławce, by popatrzeć na jeden z najcenniejszych zabytków Lubina – XIV-wieczny portal na Galerii Zamkowej przedstawiający scenę adoracji Chrystusa.

Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe, który zajmuje galerię, rok temu odnowił płaskorzeźbę, a teraz chce ją zabezpieczyć, a także odpowiednio wyeksponować, by umożliwić lubinianom i nie tylko im jej oglądanie.

Od kilku lat każdy może podziwiać portal na Galerii Zamkowej. Został on odpowiednio oświetlony, aby widać go było także w nocy. Prace konserwatorskie zakończyły się rok temu, w kwietniu 2010 roku. Zapłacił za nie w części Ośrodek Kultury Wzgórze, w części Fundacja Polska Miedź.

Teraz Wzgórze Zamkowe chce zabezpieczyć zabytek, aby nie zaszkodziły mu ani deszcz, ani wiatr, ani wandal.



Fot. Marcin Myszecki (MKO)

XIV-wieczny portal Galerii Zamkowej zwany jest dolnośląską perłą gotyckiej płaskorzeźby. Zadziwia, że zachował się w tak dobrym stanie

– Do końca lipca planujemy wykonać profesjonalne zabezpieczenie zabytku – mówi Piotr Bieruta z OK Wzgórze Zamkowe. – Ochrona portalu wykonana zostanie z hartowanego szkła, które zasłoni ją przed niekorzystnymi dla wiekowego piaskowca warunkami atmosferycznymi – dodaje.

Na dziedzińcu zamkowym, w pobliżu zabytku, stanie ponadto tablica z informacjami o portalu oraz

kompleksie zamkowym. Będą na niej również archiwalne fotografie oraz kilka słów z historii. Wszystkie informacje wydrukowane zostaną w trzech językach: polskim, angielskim i niemieckim.

Na zabezpieczeniu zabytkowego portalu jednak się nie skończy. Wzgórze chce również uatrakcyjnić dziedziniec zamkowy, przygotowując tam trakt spacerowy i stawiając ławeczki.

MARTA CZACHÓRSKA

nowy portal ogłoszeniowy!



www.lubiny.pl

➔ Zmiany ważne dla kobiet w ciąży

Femina zadba o nienarodzone dzieci

Wyłącznie opieką matek i ich nienarodzonych dzieci będzie się od czerwca zajmować Centrum Zdrowia Kobiet Femina.

– Rozwój działalności w zakresie opieki prenatalnej jest teraz naszym priorytetem – podkreśla Wiesława Mańko, prezes placówki.

Najpierw opiekowali się matkami i rosnącymi w ich łonie dziećmi, potem przyjmowali poród, a na koniec opiekowali się kobietami i ich pociechami aż do dnia wypisu do domu – do tej pory tak wyglądała organizacja pracy w Feminie. Teraz placówka zmienia kierunki działalności.

– Jak się okazuje Dolny Śląsk jest regionem, gdzie umieralność okołoporodowa jest jedną z największych. Pora to zmienić. Od tego roku rozpoczynamy związaną z tym diagnostykę. Mamy dwóch lekarzy ginekologów z certyfikatami międzynarodowymi, wykrywamy wady nienarodzonych dzieci, współpracujemy z genetykiem, czym dotychczas zajmowała się tylko Aka-

demia Medyczna – wylicza prezes Mańko.

Aby móc rozwinąć działalność w zakresie diagnostyki prenatalnej, Femina potrzebuje dodatkowej przestrzeni. A że siedziba placówki nie jest z gumy, wybrano inne rozwiązanie. Jak pisaliśmy, Femina zawarła porozumienie z ZOZ-em – od 1 czerwca oddział położniczo-neonatologiczny zostanie przeniesiony do szpitala przy ulicy Bema, a wolną przestrzeń Centrum Zdrowia Kobiet wykorzysta na rozszerzenie działalności z zakresu diagnostyki prenatalnej.

MARIOLA SAMOTICHA



Od tego roku Centrum Zdrowia Kobiet Femina będzie się zajmować diagnostyką prenatalną

➔ Porozumienie placówek zdrowia

Porody teraz tylko na Bema

Tylko do 31 maja ciężarne kobiety będą mogły rodzić w Feminie. Od czerwca – w wyniku porozumienia placówki z lubińskim ZOZ-em – oddział położniczy i neonatologiczny zostanie przeniesiony na Bema.

Ale jednocześnie uspokajamy pacjentki: nie likwidujemy placówki, tylko zmieniamy zakres jej działalności – zapewnia Wiesława Mańko, prezes Feminy.

– To pierwszy krok z zapowiadanego przez nas rozwoju usług medycznych świadczonych w Lubinie – tak o porozumieniu mówi członek zarządu powiatu, Damian Stawikowski. – To dla nas obopólna korzyść – Femina będzie rozwijać inne aspekty swojej działalności związane z opieką matki i jej dziecka jeszcze przed narodzinami, a my podniesiemy jakość naszych usług – dodaje wicestarosta Krzysztof Maj.

W ramach porozumienia Femina przekaże na rzecz ZOZ-u cały sprzęt stosowany dotąd przy porodach i podczas opieki nad noworodkiem, czyli przede wszystkim trzy inkubatory czy specjalny aparat do oddechu zewnętrznego.

– Femina miesięcznie odbierała około 50 porodów, więc teraz musimy przygotować się na to organizacyjnie.



Dyrekcja obu placówek uspokaja pacjentki – lekarz, który opiekuje się nimi przez cały okres ciąży, będzie mógł uczestniczyć przy porodzie

Chcemy przede wszystkim podnieść standard świadczonych przez nas usług, poprawić kulturę personelu, by przyjeżdżały do nas pacjentki z całego Dolnego Śląska. Femina ma swoją renomę, chcemy, by relacje wypracowane na linii pacjentka - lekarz były przeniesione do nas – tłumaczy dyrektor ZOZ, Rafał Koronkiewicz.

Dyrekcja obu placówek uspokaja też pacjentki, że le-

karz, który opiekuje się nimi przez cały okres ciąży, będzie mógł uczestniczyć przy porodzie. – Bo wiem z własnego doświadczenia jak ważna jest obecność przy porodzie lekarza, któremu ufamy – podkreśla szefowa Feminy.

Od czerwca pracę w szpitalu znajdzie też część załogi z Feminy. – Rozpiszemy nowe konkursy i kilku lekarzy położników na pewno znajdzie u nas pracę. Nie przewidujemy jednak zatrudniania nowych neonatologów – dodaje dyrektor Koronkiewicz.

Żeby porozumienie weszło w życie, zgodę wyrazić musi jeszcze Narodowy Fundusz Zdrowia. – Na dziś mamy z NFZ-em kontrakt zawarty na około 2 mln zł. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z przedstawicielami służby zdrowia, by tę część kontraktu przekazać szpitalowi na Bema. Myślimy, że nie będzie żadnych przeciwwskazań, ale ostatecznej decyzji jeszcze nie ma – dodaje prezes Feminy.

MARIOLA SAMOTICHA

DOM WYPOCZYNKOWY LUBINKA

DW Lubinka oferuje:

- cztery pokoje z łazienkami
- pokoje na parterze posiadają oddzielną kuchnię, na piętrze kuchnię wspólną
- pokoje wyposażone w telewizję satelitarną i radio

Obiekt usytuowany jest w Karpaczu Górnym w malowniczym otoczeniu lasów. Świątynia Wang jest oddalona zaledwie o 10 minut drogi.



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
CERTYFIKAT
ISO 9001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
CERTYFIKAT
ISO 27001

PCC
POLSKIE CENTRUM
CERTYFIKACJI
CERTYFIKAT
ISO 14001

PCA
Polskie Centrum
Certyfikacji
AC 082
QMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 076 746 80 00, fax 076 746 80 05, www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

➔ Miał sądowy zakaz prowadzenia samochodu

Popił w święta, musiał uciekać

Policjanci odnotowali pięć kolizji i zatrzymali jedenastu pijanych kierowców – tak w skrócie można podsumować święta na drogach powiatu lubińskiego.

Pijany rekordzista miał trzy promile alkoholu w organizmie i próbował uciekać przed stróżami prawa, najpierw autem, potem pieszo.

– Święta były okresem wyjątkowej pracy dla policjantów, w szczególności dla funkcjonariuszy z wydziału ruchu drogowego. Jak co roku na drogi powiatu lubińskiego wyjechało więcej patroli – mówi starszy aspirant Jan Pociecha, rzecznik lubińskiej policji.

Na szczęście w tym roku nie doszło do żadnego poważniejszego wypadku. Policjanci przeprowadzili dwie akcje „Bezpieczna Wielkanoc na drogach” oraz „Bezpieczna Trójka”.

Zatrzymano jedenastu kierowców, którzy byli pod wpływem alkoholu. Dwóch z nich miało aktywny zakaz prowadzenia samochodów. Jeden z pijanych spowodował kolizję.

– Rekordzista zatrzymany w poniedziałek w południe na terenie gminy Ścinawa miał ponad trzy promile alkoholu w organizmie – dodaje Jan Pociecha.

Wpadł, bo ktoś zawiadomił policję, że widział jak jedzie całą szerokością jezdni. Jednak na wezwanie policjanta, żeby się zatrzymał, tylko dodał gazu. Pościg trwał tylko chwilę, gdyż jeden z kierowców jadących z naprzeciwka, widząc co się dzieje, zjechał drogę uciekinierowi. Mężczyzna wyskoczył z auta i dalej uciekał pieszo. Odbiegł zaledwie kilkaset metrów.

– W zatrzymaniu policjantowi pomógł wcześniej interweniujący kierowca – dodaje Pociecha. Okazało się, że 24-letni uciekinier, mieszka-

niec gminy Rudna, nie tylko prowadził pijany, ale wbrew zakazowi, jaki otrzymał od sądu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Ponadto w wyniku akcji, jaką tuż

przed świętami przeprowadzili policjanci, skontrolowano 91 kierujących, 72 z nich ukarano mandatami za różne wykroczenia, a 52 za przekroczenie prędkości.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

➔ Kierowcy dzwonią, policja śapie

Bez wyobraźni

Poruszał się zygakiem, więc jadący za nim kierowca zawiadomił policję. Podejrzenia okazały się słuszne – zatrzymany 38-letni lubinianin miał w organizmie trzy promile alkoholu.

– To już trzeci taki kierowca, zatrzymany w kwietniu dzięki czujności i właściwej postawie innych kierowców – mówi starszy aspirant Jan Pociecha, rzecznik lubińskiej policji.

Poprzedniego pijanego kierowcę, również dzięki te-

lefonowi od kierowcy, który go mijał, policjanci zatrzymali w lany poniedziałek. Miał trzy promile alkoholu w organizmie, tak jak lubinianin, którego zatrzymano we wtorek, 26 kwietnia około godziny 20.30. Jechał samochodem renault ulicą Ścinawską.

– Mężczyzna stracił prawo jazdy. Za jazdę pod wpływem alkoholu odpowie przed sądem. Grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności – dodaje Pociecha.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ W trakcie rozmowy z kierowcą, policjanci wyraźnie wyczuli woń alkoholu

Zdradziła go kobieta

Policjanci zatrzymali sześćdziesięcioletniego lubinianina, który mając niemal 3,5 promila alkoholu zmierzał autem w kierunku Legnicy.

Na szczęście zjechał do rowu i nie doprowadził do śmierci lub kalectwa przypadkowych osób.

Amator jazdy z promilami miał pecha, bo chwilę wcześniej jego slalom za-

niepokoił jadącą za nim kobietę, która o swych spostrzeżeniach poinformowała policję.

– Na miejsce niezwłocznie udali się policjanci z wydziału ruchu drogowego. Przed zjazdem na Gorzelin zauważyli leżący w rowie samochód marki Citroen. Jak ustalili, kierowca stracił panowanie nad pojazdem. W trakcie rozmowy z nim, wyraźnie wyczuwalna była

woń alkoholu. Przeprowadzone badanie wykazało niemal 3,5 promila alkoholu w organizmie – relacjonuje starszy aspirant Jan Pociecha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Sytuacja miała miejsce w Wielki Czwartek po godzinie jedenastej. Delikwent tłumaczył, że wracał do domu. Teraz grozi mu kara do dwóch lat więzienia.

JOANNA MICHALAK

➔ Kierowcom podróżującym krajową trójką w kierunku Legnicy coraz częściej skóra cierpnie. Ostatnio na tę trasę mówią...

Śmierciostrada

Dwóch mężczyzn zginęło w kolejnym wypadku pod Chróstnikiem. Do tragedii doszło w Wielką Środę tuż przed godziną dziesiątą rano.



W samochód, którym podróżowały ofiary, uderzył jadący za nim bus

Przypomnijmy, że niemal dokładnie w tym samym miejscu – równo tydzień wcześniej – śmierć na miejscu poniósł 56-letni legniczanin, którego honda CR-V zderzyła się z bułgarską ciężarówką.

Obie tragedie niczego nie nauczyły wielu użytkowników tej drogi. Mówią o tym nie tylko kierowcy często podróżujący tą trasą, ale przede wszystkim fakty. Tylko podczas dwóch przedświątecznych dni doszło tu do trzech kolizji. Do następnych ośmiu stłuczek na terenie miasta.

W czerwonego volkswagena golfa na lubińskich numerach rejestracyjnych, jadącego w stronę Legnicy, uderzył ford mondeo – na wałbrzyskich tablicach – nadjeżdżający z przeciw-

nego kierunku. Świadkowie mówią, że golf próbował skręcić w lewo. Wtedy został uderzony przez jadącego za nim busa. Następnie mniejsze auto z impetem uderzyło w nadjeżdżające z przeciwka mondeo.

Golfem podróżowali trzej mężczyźni. Wszystkich, w tym dwóch w stanie bardzo ciężkim, odwieziono do szpitala. – Jeden z mężczyzn zmarł na izbie przyjęć. Drugi z poszkodowanych na bloku operacyjnym – informuje pielęgniarka koordynująca, Renata Sokół ze szpitala ZOZ przy ul. Bema w Lubinie.

– Dane jednej z ofiar nie są znane, drugi miał 26 lat – dodaje. Trzeciemu z mężczyzn nic się nie stało. W południe o własnych siłach opuścił szpital.

Jak mówi znajoma pokrzywdzonych, jedna z ofiar: młody mężczyzna to ojciec małego dziecka. Według kobiety podróżował z krewnymi.

– Kwadrans po godzinie ósmej rano jechałam tym golfem na działki. Ten kurs był kolejnym, który miał do nas dotrzeć zaraz po dziesiątej. Jak widać, nie dotarł – mówi roztrzęsiona kobieta, która podaje się za dobrą znajomą podróżujących doszczętnie rozbitym volkswagenem.

Jak informuje starszy aspirant Jan Pociecha, za golfem jechał volkswagen transporter. Jego kierowcy, jak i podróżującemu ffordem, nic się nie stało.

Na miejscu pracował prokurator, ekipa dochodzeniowo-śledcza oraz specjalista

od ruchu drogowego. Policja prosiła kierowców, by omiiali miejsce wypadku i jechali przez Karczowiska – Raszówkę lub Chojnow.

Trasa Lubin-Legnica, przez niemal trzy godziny była całkowicie nieprzejezdna. Ruch udrożniono dopiero przed godz. 13.

Do dziś nie wiadomo, kto może ponosić winę za dramat dwóch pasażerów golfa. – Tutaj sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana niż to opisują świadkowie cytowani między innymi przez dziennikarzy – nie ukrywa Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Śledczy przyznają, że w tej sprawie z zarzutami czekają na opinie biegłych z zakresu ruchu drogowego.

JOANNA MICHALAK



Trasa Lubin-Legnica, przez niemal trzy godziny, była całkowicie nieprzejezdna



Do dziś nie wiadomo, kto może ponosić winę za dramat dwóch pasażerów golfa

Fot. Magdalena Latoch

Nietrzeźwy poranek

Lubińska drogówka przeprowadziła 18 kwietnia akcję pod kryptonimem trzeźwy poranek. Łącznie skontrolowanych zostało 353 kierowców. Pięciu z nich zdecydowało się wsiąść za kierownicę po alkoholu. Dodatkowo jeden z nietrzeźwych miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. Zatrzymano prawa jazdy czterem osobom.

Akcja trwała do godz. 10 na drogach trzech gmin – wiejskiej i miejskiej Lubin oraz Ścinawy. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do dwóch lat więzienia, a za niestosowanie się do prawomocnego orzeczenia sądu – do lat trzech.

JOM

Błędna interpretacja

– Ta sprawa była konsultowana z renomowaną kancelarią prawną i uważam, że moje działania były zgodne z prawem – mówił przed sądem Andrzej Pudetko, jeden z naczelników magistratu. W lubińskim sądzie rejonowym zakończył się proces przeciwko temu urzędnikowi, który odpowiada w urzędzie za nadzór właścicielski.

Prokuratura zarzucała naczelnikowi, że pozwolił na to, by w różnych radach nadzorczych zasiadały te same osoby i pobierały z tego tytułu wynagrodzenie. Według śledczych, bezpodstawnie.

Sąd tylko częściowo zgodził się z oskarżeniami prokuratury.

Przyznał, że naczelnik błędnie interpretował przepisy i skazał go na sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

– Nie jesteśmy usatysfakcjonowani tym wyrokiem – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, jednostki, która prowadziła śledztwo w tej sprawie. – Uważamy, że wymiar kary nie jest adekwatny i na pewno zwrócimy się do sądu o pisemne uzasadnienie wyroku. Dopiero po zapoznaniu się z jego treścią, zdecydujemy o ewentualnej apelacji – dodaje prokurator.

Na uzasadnienie wyroku czeka też prezydent Lubina. – Decyzje podjęte zostaną po zapoznaniu się z treścią materiału – mówi Krzysztof Maj, rzecznik wódozra. Naczelnik zdecydował, że odwoła się od wyroku sądu.

JOM

– To nie był pierwszy raz – przyznaje kobieta. – Bił mnie już wcześniej, ale nigdy tak dotkliwie

Urządził jej w domu piekło

Dziś nie przypomina już tej ładnej, uśmiechniętej blondynki, która jeszcze kilka tygodni temu odwiedziła naszą redakcję. Opuchnięta twarz, sine, poodbite oczy, złamany nos – tak teraz wygląda 31-letnia lubinianka Ewelina.



– Nie wiem, czy kiedyś jeszcze komuś zaufam, czy będę wyglądać tak samo – mówi cicho pani Ewelina

To mój partner mnie tak urządził. Chciałabym ostrzec inne kobiety, by nie pozwoliły się tak traktować – mówi zapłakana kobieta.

– W poniedziałek wróciliśmy z dyskoteki. Pokłóciliśmy się, nawet już nie pamiętam o co. I wtedy on zaczął mnie bić. Okładał mnie

wszędzie – opowiada roztrzęsiona kobieta.

Lubianka taksówką natychmiast pojechała do lekarza. – Okazało się, że mam złamaną czaszkę, połamane kości twarzy i chrząstki nosowe – wylicza poszkodowana.

31-latką zgłosiła sprawę na policję. Liczy, że jej oprawca zostanie ukarany i nigdy już nie skrzywdzi żadnej kobiety.

– To nie był pierwszy raz – przyznaje kobieta. – Bił mnie już wcześniej, ale nigdy tak dotkliwie. Zawsze obiecywał, że już nigdy tak nie zrobi. Kilka

razy nawet zgłosiłam sprawę na policję, ale potem zaczął mnie zastraszać, więc wycofawałam zeznania. Jego ojciec to w Lubinie znany przedsiębiorca, mój konkubent mówił mi, że jego tato ma broń i mnie nią zastrzeli. Bałam się. Dziś już nie pozwolę się tak traktować – dodaje.

Po dwóch dniach od zdarzenia kobieta czuła się na tyle fatalnie, że zgłosiła się do szpitala. – Nie wiem, czy kiedyś jeszcze komuś zaufam, czy będę wyglądać tak samo – mówi cicho pani Ewelina.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja.

MARIOLA SAMOTICHA

– Nie stosują się do sygnalizacji świetlnej, mają nieprawidłowo oświetlone rowery

Niepokojące wyniki

Piesi i rowerzyści nie dbają na drodze o swoje bezpieczeństwo – do takich wniosków doszli dolnośląscy policjanci po przeprowadzeniu akcji „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”.



Wśród ujawnionych wykroczeń drogowych, prawie połowa dotyczyła przechodzenia pieszych w miejscach niedozwolonych

przechodzenia pieszych w miejscach niedozwolonych – stwierdzono ponad 330 takich sytuacji.

Ponadto w 80 przypadkach piesi nie stosowali się do sygnalizacji świetlnej, a kierujący rowerami mieli nieprawidłowo oświetlony rower – 60 takich przypadków – wylicza nadkomisarz Krzysztof Zaporowski z dolnośląskiej policji.

W ramach akcji funkcjonariusze zwracali też uwagę na zachowanie kierujących samochodami. – Niestety, kierowcy równie często łamią przepisy dotyczące ruchu pieszych. Czynnikiem przez nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu czy nieprawidłowe przejeżdżanie przez jezdnię dla pieszych – dodaje nadkomisarz Zaporowski.

W konsekwencji po jednodniowej akcji policjanci ukarali mandataми karnymi 918 sprawców wykroczeń, a w 17 przypadkach skierowali sprawę do sądu.

MARIOLA SAMOTICHA

– Bezdomni atakowali mieszkanki altanek

Damscy bokserzy

Kiedy dostawały pieniądze z opieki społecznej lub zdobywały parę złotych z prac dorywczych, natychmiast były okradane. Odmowa wydania haraczu każdorazowo kończyła się pobiciem.

Taką gehennę co najmniej czterokrotnie przechodziły dwie kobiety zamieszkujące na lubińskich ogródkach działkowych. Ich oprawcy to dwaj bezdomni w wieku 21 i 38 lat.

– Do ostatniego zdarzenia doszło 18 kwietnia bieżącego roku – informuje starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer

prasowy lubińskiej komendy. – Sprawcy ponownie pojawili się na ogródkach działkowych i, jak poprzednio, zażądali wydania pieniędzy. Przy czym pobili kobiety i przebijającego tam mężczyznę, kopiąc go po całym ciele. Następnie z łupem wartym 280 zł spokojnie odeszli. Pokrzywdzone zdecydowały się o całej sytuacji powiadomić policję – dodaje rzecznik.

Policjantom z wydziału kryminalnego udało się zatrzymać podejrzanym. Teraz grozi im do 12 lat więzienia.

JOANNA MICHALAK



Ogródkowi oprawcy, to dwaj bezdomni w wieku 21 i 38 lat. Ostatnio zaatakowali nie tylko panie, ale i ich znajomego

WYSTAWA 6-8 maj 2011 OGRODNICZA



INDOMO.

galeria pięknych wnętrz

Lubin, obok Obi

➔ Zatrważające wyniki kontroli ITD

Podróżnych sadzają na siłę

Na 18 skontrolowanych busów, aż w 17 przypadkach Inspekcja Transportu Drogowego stwierdziła bezprawne przeróbki, po których zwiększono liczbę miejsc siedzących.

Kontrolę przeprowadzono w ostatnich dniach kwietnia na dolnośląskich drogach.

– W jedenastu przypadkach dodatkowym powodem zatrzymania dowodów rejestracyjnych były liczne usterki techniczne takie jak: wyciek

płynów eksploatacyjnych, pęknięte elementy konstrukcji podwozia, nieprzykręcone siedzenia, niesprawne oświetlenie i hamulce pomocnicze, zużyte ogumienie, pęknięte lusterka boczne – wylicza biuro prasowe ITD.

W jednym z busów uprawniony diagnosta wyznaczył termin następnego badania po 12 miesiącach, przy czym zgodnie z prawem autobus powinien być poddawany badaniom technicznym, co... pół roku!

JOANNA MICHALAK



Fot. Marcin Samoticha

Podróżnych upycha się niczym śledzie w beczce

Śmierć pod Ostrowem Wielkopolskim

Mieszkańcy powiatu lubińskiego zginęli 27 kwietnia w wypadku drogowym, do którego doszło we wsi Ociąż w gminie Nowe Skalmierzyce w województwie wielkopolskim. Samochód, którym podróżowali - skoda felicia - z niewyjaśnionych przyczyn zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka autobusem komunikacji miejskiej, którym jechało około trzydziestu pasażerów. Następnie auto lubinian uderzyło w audi. Jeden z mieszkańców powiatu lubińskiego poniósł śmierć na miejscu, drugi po przewiezieniu do szpitala. Trzeci jest w stanie poważnym, ale nie zagrażającym życiu. Pacjent jest przytomny. O kulisach tragedii poinformowała Telewizja Internetowa Ostrow24.TV.

JOM

I znów trójka

W tym samym dniu i niemal o tej samej godzinie doszło do kolejnego wypadku na trasie Lubin-Legnica. Tym razem na skrzyżowaniu dróg we wsi Kochlice, pomiędzy dwoma radarami. Tutaj, w wyniku zderzenia trzech samochodów, dwie ranne osoby trafiły do szpitala. Ofiary to kierowcy toyoty i ford mondeo.

JOM

➔ Ewakuacja na ulicy Niepodległości

Niezły dym

Niefortunnie zaczęła się dzień dla pracowników i klientów lubińskiego banku Pekao. W wyniku zwarcia instalacji, w poświęteczną środę zapaliła się tablica rozdzielcza, w której znajdowały się bezpieczniki.



Fot. Magdalena Latoch

Na miejscu pojawił się dyrektor placówki, który zarządził ewakuację klientów

Trzeba było ewakuować dwudziestu pracowników i pięciu klientów. W siedzibie placówki trzeba było oddać wszystkie pomieszczenia.

O zdarzeniu poinformował nas zaniepokojony Człowiek. Na szczęście nikomu

nie stało, wstrzymane zostały tylko usługi.

– Około godziny 9.35 otrzymaliśmy zgłoszenie – relacjonuje dyżurny operacyjny stanowiska kierowania, Grzegorz Obara. – Zapaliła się tablica rozdzielcza, gdzie bezpośrednio znajdują się bezpiecz-

niki oraz urządzenia elektryczne – wyjaśnia dyżurny.

Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej, na miejscu był już dyrektor banku, który zarządził ewakuację. Klienci musieli korzystać z innych placówek banku.

MAGDALENA LATOCH

reklama

RTBS
Zalesie

OSTATNIE
mieszkania
na Zalesiu

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl

➔ To tylko ćwiczenia

Pożar w szkole na Szpakowej

W Zespole Szkół nr 2 w samo południe 28 kwietnia wybuchł pożar. Ogień pojawił się na drugim piętrze.

Ze szkoły ewakuowano wszystkich uczniów, przyjechały dwa wozy strażackie. Na szczęście to nie prawdziwy pożar, a jedynie ćwiczenia.

Wyglądało to bardzo autentycznie – strażacy wbiegli do szkoły, a wyszli z niej uczniowie, rozwinięto węże strażackie, połała się woda. Jednak nie było strachu, wszyscy wiedzieli, że to tylko ćwiczenia.

– Raz do roku musimy przeprowadzić taką próbę, żeby uczniowie i pracownicy szkoły wiedzieli, jak się zachować w razie pożaru – mówi dyrektor Zespołu Szkół nr 2 Marian Szagała. – Nie zawsze może w nich uczestniczyć straż pożarna i do końca nie wiemy nigdy, czy nie będzie jakiegoś wypadku czy pożaru i strażacy nie przyjadą. Tym razem zadzwonili, że będą za pół godziny.

Kolejna ewakuacja na sucho czeka więc uczniów ZS nr 2 dopiero za rok.

MARTA CZACHÓRSKA



Na ćwiczenia przyjechali lubińscy strażacy

Fot. Mariola Samoticha

➔ Mistrzostwa w udzielaniu pierwszej pomocy

Pomagali postrzelonemu

Podobno z wiedzą o udzielaniu pierwszej pomocy nie jest źle. – Wiemy, jak jej udzielać, ale gorzej jest z opanowaniem w sytuacjach, gdy trzeba komuś pomóc – mówi Konrad z Zespołu Szkół z Polkowic, który wraz z kolegami i koleżankami w czwartek, 28 kwietnia, wziął udział w mistrzostwach z udzielania pierwszej pomocy zorganizowanych przez lubińskie PCK.



Młodzi ratownicy musieli między innymi udzielić pomocy rannemu rowerzyście

Fot. Marta Czachórska

lepsi i większość spanikowała, a pomocy udzieliły jej dwie czy trzy osoby.

Młodzież, która wzięła udział w tegorocznych mistrzostwach zorganizowanych przez lubińskie PCK raczej nie ma takich problemów z udzielaniem pomocy przedmedycznej.

W zawodach wzięło udział sześć drużyn. Każda liczyła po pięć osób. – To są już dziewiętnaste mistrzostwa. Mamy reprezentantów Zespołu Szkół nr 1, Zespołu Szkół nr 2, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, II Liceum Ogólnokształcącego, ZHP, także Zespołu Szkół w Polkowicach – wylicza Rozalia Józefów, szefowa lubińskiego oddziału PCK.

– Przyszli tu udowodnić, że wiedzą, jak zachować się w chwilach, gdy zagrożone jest życie ludzkie – dodaje o uczestnikach zawodów Krystyna Rutkowska, która sędziowała młodym ratownikom.

MARTA CZACHÓRSKA

Młodzi musieli między innymi opatrzyć zakrwawioną rękę przechodnia, na którego najechał rowerzysta, pomóc postrzelonemu chłopakowi, dławiącemu się jabłkiem dziecku, a także zrobić

sztuczne oddychanie dorosłemu i niemowlakowi oraz odpowiedzieć na wiele pytań związanych z pierwszą pomocą.

– Uczymy się pierwszej pomocy na lekcjach – mówi Konrad, który jest równocześnie ra-

townikiem wodnym. – Wiemy więc jak jej udzielać, może gorzej jest tylko z opanowaniem w sytuacjach, gdy trzeba komuś pomóc – dodaje, podając przykład, gdy w jego klasie jedna z koleżanek dostała ataku epi-

➔ Trwa Narodowy Spis Powszechny

Spisują starszych, młodszych i bezdomnych

Młodzi wolą internet, starsi bezpośredni kontakt – w Lubinie trwa Narodowy Spis Powszechny. Większość z ostrożnością podchodzi do rachmistrzów i nie otwiera drzwi od razu. – Ale zawsze kontaktują się, gdy przeczytają informację pozostawioną przez rachmistrza – dodaje Marzena Siręga z Gminnego Biura Spisowego.

Bezdomni też musieli się spisać. Przez dwa dni rachmistrzowie odwiedzali miejsca, wskazane przez pracowników MOPS-u, gdzie przebywają bezdomni. Towarzyszyli im strażnicy miejscy.

– Wypełniali specjalną ankietę, która zawierała osiem pytań. Rachmistrzowie spisowi pytali między innymi: o okres bezdomności i przyczynę bezdomności – mówi Marzena Siręga z Gminnego Biura Spisowego z lubińskiego urzędu miejskiego.

Spisywanie lubińskich bezdomnych już się skończyło. Ankietę wypełniło 59 osób. Spis powszechny jednak nadal trwa.

Jak zapewniają rachmistrzowie, idą zgodnie z założonym planem. Na razie żaden nie trafił na uciążliwego mieszkańca, który podawałby dziwne odpowiedzi na pytania lub odmówił całkiem wzięcia udziału w spisie.

Część lubinian, ci którzy zostali wylosowani, musi wypełniać dłuższą ankietę reprezentacyjną, reszta – normalną. Ta pierwsza zawiera 12 modułów, z których każdy ma po kilka pytań. Druga to 15 pytań podstawowych.

Rachmistrzowie zazwyczaj trafiają do osób starszych, młodzi deklarują, że spiszą się przez internet. Muszą jednak pamiętać, że jeśli nie zrobią tego do 16 czerwca, do ich drzwi i tak zapuka rachmistrz.

Przypomnijmy, że aby wypełnić ankietę w internecie, trzeba wejść na stronę Głównego Urzędu Statystycznego (www.stat.gov.pl/gus). Tam każdy otrzyma indywidualne hasło oraz dostęp do ankiety. Formularz dostępny będzie przez 14 dni od pierwszego logowania.

Dla lubinian, którzy nie mają dostępu do internetu, a chcieliby właśnie w ten sposób się spisać, w lubińskim urzędzie miejskim stworzone zostało stanowisko z dostępem do sieci w pokoju 200 na drugim piętrze.

Wielkie spisywanie Polaków zakończy się wraz z czerwcem. MARTA CZACHÓRSKA

➔ Uczniowie ZS nr 7 zbierali pieniądze dla koleżanki

Chorą na raka wsparli klienci marketu

Rówieśnicy chorej na raka Paulinki Zawadzkiej robią co mogą, by pomóc koleżance.

Wspólnie z nauczycielkami szkoły sportowej oraz przy wsparciu Stowarzyszenia Dać Nadzieję zorganizowali zbiórkę pieniędzy wśród klientów marketu real. Podczas jednego dnia akcji zebrano ponad tysiąc złotych.

Zbiórka była inicjatywą Szkolnego Koła Wolontariatu przy Zespole Szkół nr 7 w Lubinie, którego opiekunkami są nauczycielki Elżbieta Dańczuk i Małgorzata Rusowicz. Przy organizacji pomogło jeszcze Stowarzyszenie Dać Nadzieję, dzięki czemu młodzi wolontariusze mogli rozpocząć zbiórkę.

– Łącznie od darczyńców pozyskano kwotę 1052,97 zł, która trafi na subkonto Pauliny – opowiada Jerzy Jaworski, dyrektor Biura Stowarzyszenia Dać Nadzieję. – W dowód uznania misji wolontariatu zarząd stowarzyszenia przekazał uczniom 22 koszulki z nadrukiem „wolontariusz” i logo szkoły – dodaje.

Koszmar Paulinki i jej rodziny rozpoczął się ponad rok temu. W marcu 2010 roku u 13-latkę zdiagnozowano guz śródpiersia - niezłaskawczy chłoniak złośliwy. Ta wiadomość brzmiała jak wyrok. Rodzina musiała rozpocząć natychmiastową walkę z chorobą. Mama dziewczynki zwołała się z pracy, by opiekować się córką. Konieczne jest bowiem ciągłe, kosztowne leczenie i rehabilitacja. Dodatkowo

nie pracuje też ojciec nastolatki, który ucierpiał w wypadku w pracy i przebywa na zasiłku rehabilitacyjnym. Sytuacja rodziny jest więc ciężka, tym bardziej, że na utrzymaniu jest jeszcze

Łącznie od darczyńców pozyskano kwotę 1052,97 zł, która trafi na subkonto Pauliny

młodszy brat chorej dziewczynki.

Paulinie można pomóc poprzez wpłaty na specjalne subkonto Stowarzyszenia Dać Nadzieję (KRS 0000100960) nr: 62 1090 2082 0000 0005 4601 2822 z dopiskiem „darowizna dla Pauliny Zawadzkiej”.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. archiwum organizatorów akcji

➔ Pasażerowie autobusów miejskich będą mieć łatwiej

Karta elektroniczna zamiast biletu

Zamiast plastikowego biletu okresowego na autobusy komunikacji miejskiej już wkrótce lubinianie będą korzystać z kart elektronicznych. Po doładowaniu będzie można ich używać wiele razy. Karty wprowadzone zostaną w tegoroczne wakacje.

– **Pojemna pamięć** umożliwi także w przyszłości zapisanie biletów innych przewoźników, w przypadku gdy powstanie regionalne konsorcjum, czyli na terenie Zagłębia Miedziowego, zostanie zrealizowany projekt „Jedna taryfa – jeden bilet” – dodaje Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina



Fot. Magdalena Laboch



Fot. Maria Czachórska

Co roku na naprawę i konserwację urządzeń do wydawania biletów okresowych miasto wydaje około 100 tysięcy złotych. Zaś wprowadzenie nowego systemu z kartami elektronicznymi to jednorazowy wydatek 135 tysięcy złotych.

– Nakłady szybko się nam zwrócą, bo nie będziemy musieli co roku wydawać tyle na naprawę urządzeń – dodaje Ryszard Dąbrowski z wydziału infrastruktury urzędu miejskiego.

Karty będzie można kupić, tam gdzie teraz sprzedawane są bilety okresowe, czyli w PTTK oraz na PKS-ie, a od 1 września również na pętli Ustronie IV.

Do tej pory bilety okresowe po zużyciu trafiały do kosza, kartę wystarczy doładować na kolejny okres. Będzie to można zrobić w tych samych miejscach, gdzie sprzedawane są bilety okresowe. Urząd planuje również kupić automaty, w których lubinianie sami będą mogli doładować bilety-karty, i postawić je w mieście, ale to odległa przyszłość.

– Pojemna pamięć umożliwi także w przyszłości zapisanie biletów innych przewoźników, w przypadku gdy powstanie regionalne konsorcjum, czyli na terenie Zagłębia Miedziowego, zostanie zrealizowany projekt „Jedna taryfa – jeden bilet” – dodaje Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina. – Poza tym na karcie zaprojektowano pola do nadrukowania danych – imienia, nazwiska oraz kolorowego zdjęcia, dzięki czemu karta staje się również wizualnym identyfikatorem pasażera – podsumowuje.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Maria Czachórska

Część przystanków – tych gdzie wsiada czy wysiada najmniej pasażerów – przekwalifikowanych zostało na przystanki na żądanie

➔ Niektóre przystanki tylko na żądanie

Na autobusy trzeba machać

– **Mamy machać**, krzyczeć czy po prostu wejść na ulicę i zmusić kierowcę żeby się zatrzymał? – pyta jedna z mieszanek Przylesia. Kobieta jest oburzona zachowaniem kierowców linii numer 7, którzy nie zatrzymują się na przystanku Piłsudskiego-Ias.

Mieszkam na Przylesiu i od dawna korzystam z komunikacji miejskiej. Nie miałabym żadnych zastrzeżeń, gdyby nie ostatnie wydarzenia. Jak się okazuje, przystanek Piłsudskiego-Ias stał się przystankiem na żądanie. Ja jednak o tym nie wiedziałam i kiedy wstałam, żeby wysiąść z autobusu, kierowca zaczął krzyczeć, że skoro chcę wysiąść, to muszę wcisnąć przycisk stop – relacjonuje kobieta.

Lubinianka opowiada też

o innej sytuacji. – W sobotę stałam rano na przystanku autobusowym i czekałam na linię 7. Razem ze mną były też trzy inne osoby i pani po przeciwnej stronie. Nadjechała siódemka, więc zbliżyliśmy się do przystanku. Tymczasem autobus pojechał dalej. Nie rozumiałam o co chodzi. Dopiero pani z naprzeciwka krzyknęła, że to autobus na żądanie i trzeba machać – opowiada nasza Czytelniczka.

Kobieta, podobnie jak wielu innych lubinian, nie wie jak

należy powiadomić kierowcę, że chciałaby wsiąść czy wysiąść z autobusu. Wątpliwości rozwiewa dyrektor PKS, Kazimierz Ziółkowski. – W porozumieniu z miastem zdecydowaliśmy, że część przystanków – tych gdzie wsiada czy wysiada najmniej pasażerów – przekwalifikujemy na przystanki na żądanie. Chodzi o zaoszczędzenie czasu innych pasażerów, jak i samego kierowcy. Otrzymaliśmy jednak sporo sygnałów od pasażerów, że na razie jest to dla nich niezro-

zumiałe. Zanim więc przyzwyczają się do zmian, kierowcy zostali pouczeni, by zatrzymywać się na każdym przystanku – zapewnia Kazimierz Ziółkowski.

Sukcesywnie PKS będzie się jednak starał przyzwyczaić pasażerów do przystanków na żądanie. – Kiedy będziemy chcieli wysiąść z autobusu wystarczy wcisnąć przycisk stop, a kiedy zatrzymać autobus – pomachać kierowcy ręką. To znacznie ułatwi wszystkim życie – podsumowuje dyrektor. MARIOLA SAMOTICHA

➔ Wybudują ekrany dźwiękochłonne

Wyciszą obwodnicę

Jest nadzieja, że mieszkańcy domów przy ulicach Kilińskiego, Staszica i Mickiewicza wreszcie doczekają się rozwiązania, które wyciszy hałas ruchliwej obwodnicy. Wzdłuż krajowej trójki staną ekrany akustyczne.

– Od wielu lat wspólnie z miastem i spółdzielniami mieszkaniowymi z tego rejonu czekaliśmy na tę inwestycję. Mieszkańcy wielokrotnie skarżyli się na nieustający hałas z pobliskiej drogi – tłumaczy Ewa Kałuzińska, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w starostwie powiatowym. – Niedawno z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad otrzymaliśmy potwierdzenie, że budowa ekranów akustycznych w tej

części naszego miasta będzie zrealizowana.

Ekranizację obwodnicy od bloków przy ul. Kilińskiego 18 i 18D znalazły się na liście zadań przewidzianych w ramach „Programu ochrony przed hałasem dla województwa dolnośląskiego na lata 2009-2013”. Z uwagi na znaczne przekroczenia norm hałasu, GDDKiA rozszerzyła prace i w efekcie ekrany akustyczne staną na kilkusetmetrowym odcinku: od skrzyżowania z ulicą Paderewskiego, wzdłuż osiedla Staszica w stronę starego cmentarza – po budynek na wysokości szpitala MCZ.

– Z informacji, które otrzymaliśmy od Roberta Radonia, dyrektora oddziału we Wrocławiu GDDKiA do końca tego roku powinny się za-



Fot. Mirosława Bożyńska

Ekranizację obwodnicy od bloków przy ul. Kilińskiego 18 i 18D znalazły się na liście zadań przewidzianych w ramach „Programu ochrony przed hałasem dla województwa dolnośląskiego na lata 2009-2013”

kończyć prace nad dokumentacją i formalnościami związanymi z uzyskaniem pozwolenia na realizację inwestycji – mó-

wi Ewa Kałuzińska. – Ekranizację wzdłuż obwodnicy zobaczymy w 2012 roku.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Powiatowe

Ruszyła wyprzedaż

► Władze starostwa szukają sposobu na podreperowanie budżetu



Poradnia zostanie przeniesiona do budynku Zespołu Szkół nr 2, w miejsce w którym dotąd mieściło się Powiatowe Centrum Edukacji

Fot. Mariola Samoticha

Jak zapowiadali, tak też zrobili. Zarząd powiatu wystawił na sprzedaż budynki, w których dotąd mieściła się Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna oraz Zarząd Dróg Powiatowych. Uzyskane w ten sposób pieniądze mają zasilić budżet powiatu.

Pierwszą nieruchomością, przy ulicy Koper-

nika, wyceniono na prawie 828 tys. zł. W jej skład wchodzi budynek poradni oraz przylegający do niej teren.

– Poradnia zostanie natomiast przeniesiona do budynku Zespołu Szkół nr 2, w miejsce w którym dotąd mieściło się Powiatowe Centrum Edukacji – tłumaczy starosta Tadeusz Kielan.

– Obecnie jesteśmy na etapie rozmów z panią dyrektorem i ustalania zakresu adaptacji tego budynku – dodaje.

Na sprzedaż wystawiono też budynek po Zarządzie Dróg Powiatowych przy ulicy Odrodzenia. Obecnie placówka jest w fazie likwidacji, która ma się zakończyć 31 sierpnia.

Nieruchomość tę wyceniono na ponad półtora miliona złotych. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego budynek przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniowo-usługową, nieuciążliwe usługi oraz zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

MARIOLA SAMOTICHA

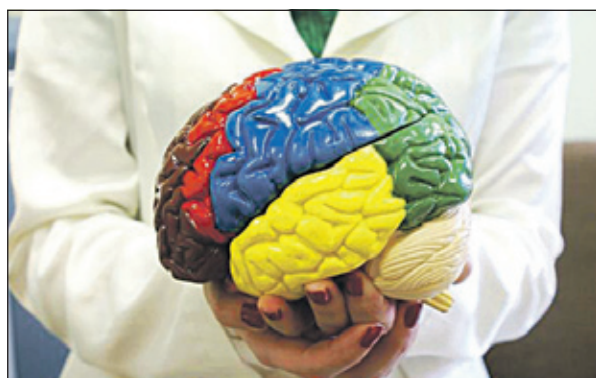
Dla ścisłych umysłów

► Niemal trzydzieści tysięcy złotych na pomoce naukowe

Dynamometr, model mózgu, obrotowe bryły, książki i filmy edukacyjne – ponad sto różnego rodzaju pomocy dydaktycznych trafi do lubińskich liceów.

Pomoce kupił starostwo w ramach projektu „Era inżyniera” za pieniądze, które udało się zaoszczędzić w zeszłym roku. Dzięki temu pracownice fizyki, matematyki, chemii i biologii w czterech liceach ogólnokształcących wzbogacą się o nowe materiały do nauki tych przedmiotów.

– Nauczyciele sami przygotowywali wykazy pomocy dydaktycznych, których w danej szkole brakuje – mówi Iwona Dybo z departamentu edukacji w starostwie, koordynator projektu.



Wśród kupionych w tym roku pomocy znalazły się również stojaki, plansze, foliogramy, tablice, dvd z filmami edukacyjnymi i ponad 300 książek



Fot. Mirosława Bożyńska

Nauka fizyki będzie ciekawsza, jeśli wspomóc ją np. zestaw do badań zja-

wiska polaryzacji światła czy krążek Newtona, lekcje chemii – jeśli zobrazują

je foliogramy z budową atomu, a matematyki – obrotowe bryły.

Wśród kupionych w tym roku pomocy znalazły się również stojaki, plansze, foliogramy, tablice, dvd z filmami edukacyjnymi i ponad 300 książek. Wartość tych materiałów opiewa na ponad 29 tys. zł.

„Era inżyniera” to projekt, skierowany do licealistów, który – poprzez dodatkowe zajęcia z przedmiotów ścisłych – ma poszerzyć ich wiedzę i w efekcie zachęcić do wyboru technicznych kierunków studiów. W powiecie lubińskim w projekcie wzięło udział ponad 420 uczniów.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Strażacy zapraszają na pokaz

► Przybliżą mieszkańcom powiatu charakter swej służby

Będą płonące auta, wyciąganie rannych z samochodu, pierwsza pomoc i użycie sprzętu gaśniczego – to wszystko przygotowali dla mieszkańców lubińscy strażacy. Specjalne pokazy odbędą się już w ten piątek, 6 maja w Cuprum Arena w ramach obchodów Dnia Strażaka.

Święto strażaków przypada wprawdzie 4 maja, jednak obchody przesunięto na piątek, 6 maja. – Z okazji dnia świętego Floriana, patrona strażaków, chcieliśmy przybliżyć mieszkańcom Lubina charakter naszej służby, zadania, sprzęt i obowiązki, jakie wykonujemy – wylicza Ceza-

ry Olbryś, rzecznik lubińskiej straży pożarnej.

Po raz pierwszy imprezę na szerszą skalę zorganizowano rok temu, także w galerii Cuprum Arena. Wtedy, ze względu na przedpołudniowe godziny, widzami byli głównie najmłodsi.

– Wtedy spotkaliśmy się z wieloma opiniami, że i starsi lubinianie, którzy w tym czasie byli w pracy lub szkole, chcieliby zobaczyć nasze pokazy. Tym razem spotkanie organizujemy więc w dwóch turach – najpierw od godziny 11 do 13 i potem od godziny 16 – dodaje rzecznik.

MARIOLA SAMOTICHA



Rok temu widzami byli głównie najmłodsi, teraz popisy pożarników będą mogli zobaczyć wszyscy

Naprawiają błędy poprzedników

► Salezjanie nie będą już traktowani po macoszemu

Liceum salezjańskie w końcu będzie traktowane na równi z innymi szkołami średnimi w naszym powiecie. W końcu – bo przez ostatnie trzy lata – subwencja oświatowa, jaką placówka otrzymywała od poprzedniego zarządu powiatu, była dużo niższa niż dla innych szkół. Teraz radni powiatowi wyrównali stawki.

W sprawie nierównego rozdzielania subwencji oświatowej niewiele ma do powiedzenia członek zarządu powiatu poprzedniej kadencji, a obecnie radny powiatowy, Ryszard Kabat. Radny powołuje się tu na kilka wątków, ostatecznie przyznaje jednak, że nie pamięta dokładnie całej sytuacji.

– Odpowiedź jest bardzo skomplikowana. Wcześniej liceum było placówką prywatną i utrzymywało się z własnego uczniów, potem ten stan się zmienił i szkoła przekształciła się w liceum publiczne. Subwencja na pewno trafiała też do tej szkoły i gdyby coś było nie tak, dyrektor na pewno by

się poskarżył – mówi wprost Ryszard Kabat.

Czy takie skargi trafiały do poprzedniego zarządu powiatu, ale nie były rozpatrywane, tego dziś nie wiadomo. Wiadomo na pewno, że oficjalna skarga dyrektora Liceum Salezjańskiego – księdza Dariusza Kułana trafiła do zarządu obecnej kadencji.

– Dyrektor opowiedział nam o nierównym sposobie traktowania szkół ponadgimnazjalnych. Dla nas takie zachowanie zarządu powiatu jest niedopuszczalne, stąd uchwała o wyrównaniu stawek subwencji oświatowej – wyjaśnia wicestarosta Krzysztof Maj.

Licea otrzymują od powiatu około 4 tys. zł rocznie na jedno dziecko, a technika – około 7 tys. zł. O ile mniejsza była dotacja dla salezjanów, tego nie wiadomo.

Ksiądz Kułan potwierdza, że przez ostatnie trzy lata jego placówka była przez powiat gorzej traktowana, nie chce jednak mówić o szczegółach.

MARIOLA SAMOTICHA

Szkoła w Chróśtniku idzie pod młotek

► Siedem działek, o łącznej powierzchni ponad 6,6 hektara, rzeczoznawcy wycenili na 12,1 mln zł

Klamka zapadła. Zarząd powiatu zdecydował o likwidacji szkoły w Chróśtniku. Teraz do sfinalizowania tej koncepcji potrzebne są tylko opinie związków zawodowych oraz przyjęcie uchwały o likwidacji przez radę powiatu. Zarząd próbuje już sprzedać tereny po szkole.

Siedem działek w Chróśtniku, o łącznej powierzchni ponad 6,6 hektara, rzeczoznawcy wycenili na 12,1 mln zł. Wśród nich znajduje się budynek szkoły z salą gimnastyczną, stołówką i internatem oraz okalające go tereny. I choć ostatecznej uchwały rady powiatu o likwidacji szkoły jeszcze nie ma, starostwo rozpoczęło już procedury zmierzające do sprzedaży nieruchomości.

– Potrzebna jest tylko kropka nad i, a właściwie dwie kropki – opinia związków zawodowych, która powinna do nas wpłynąć w ciągu trzech tygodni, a potem



Starostwo nie chce tracić czasu, tym bardziej, że procedury przetargowe są długotrwałe

Fot. Maria Czapłowska

podjęcie uchwały przez radę. Wszystko powinno się zakończyć pod koniec maja, bo wtedy zaplanowaliśmy sesję rady powiatu z tematyką szkoły w Chróśtniku – mówi starosta lubiński Tadeusz Kielan.

Do tego czasu starostwo nie chce tracić czasu, tym bardziej, że procedury przetargowe są długotrwałe, a pieniądze powiat potrzebuje już teraz.

– Wyprzedzamy działania, bo same procedury prze-

targowe trwają kilka miesięcy, nie mówiąc o tym, że trzeba znaleźć jeszcze chętnych. Potrzebujemy pieniędzy, nie licząc szpitala, przede wszystkim na drogi i to co najmniej osiem milionów złotych, więc staramy się możliwie szybko je pozyskać – dodaje starosta Kielan.

Przypomnijmy, że likwidacji przeciwni byli uczniowie, rodzice i nauczyciele szkoły w Chróśtniku.

Nie przekonały ich argumenty o niuż demograficznym i złym stanie technicznym szkoły. Pomocy szukali u wojewody, ten jednak nie miał żadnych zastrzeżeń co do wcześniejszej uchwały rady powiatu o zamiarze likwidacji placówki. Po likwidacji poszczególne klasy wraz z nauczycielami zostaną przeniesione do szkół na terenie Lubina.

MARIOLA SAMOTICHA

Nowy dyrektor już w maju

► Obowiązki dyrektora przejęła dotychczasowa zastępczyni Joanny Bałasz

Tylko do 28 kwietnia można było składać podania na stanowisko dyrektora Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie. Jak mówi wicestarosta Krzysztof Maj, nowy szef domu dziecka zostanie wybrany nie wcześniej, jak w połowie miesiąca.

Dotychczasową dyrektorkę placówki, Joannę Bałasz, odwołano niespełna trzy tygodnie temu. Jak argumentował starosta Tadeusz Kielan: powodem było niewłaściwe sprawowanie funkcji dyrektora, co potwierdziły przeprowadzone kontrole.

Na razie obowiązki dyrektora przejęła dotychczasowa zastępczyni Joanna Bałasz. W biuletynie informacji publicznej starostwa powiatowego ogłoszono na-

tomiast konkurs na nowego szefa Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie.

Nowy szef musi spełniać szereg wymogów, w tym m.in. posiadać specjalizację z zakresu pomocy społecznej, co najmniej pięcioletni staż pracy w zawodzie. Nie może też być karany.

Także w maju poznamy ponadto wicedyrektora szpitala ZOZ przy ulicy Bema. Po odejściu z pracy wcześniejszego zastępcy szefa, Jarosława Jaroszewskiego, jego obowiązki tymczasowo przejęła Bernadeta Tułaza.

Zgodnie z procedurą, starostwo musiało ogłosić konkurs, mający wyłonić nowego wiceszefa ZOZ. Kandydaci podania mogą składać do połowy maja.

MARIOLA SAMOTICHA

Zdolna i pracowita

► Kolejny triumf uczennicy I LO

Laureatką 52. edycji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym jest młoda lubinianka, Martyna Mielniczuk. Dla uczennicy I Liceum Ogólnokształcącego wygrana oznacza prawo do podjęcia studiów na wybranym kierunku i uczelni w Polsce. Hasłem olimpiady był „Sport w życiu społecznym”.

– Godnym podkreślenia jest fakt, że Martyna osiągnęła ten sukces będąc uczennicą pierwszej klasy liceum, w dodatku podjęła naukę rok przed ustawowo obowiązującym rokiem życia – zwraca uwagę w liście gratulacyjnym do lubińskich władz dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, profesor Piotr Mickiewicz.

O sukcesie Martyny piszemy nie po raz pierwszy. Jako mieszkanka gminy wiejskiej Lubin, w listopadzie 2010 roku, otrzymała specjalne stypendium za średnią ocen 5,86. Wówczas była uczennicą Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie.

Pół roku wcześniej została zwolniona z obowiązku pisania testu gimnazjal-



Fot. archiwum WL

O sukcesie Martyny piszemy nie po raz pierwszy

nego i otrzymała gwarancję dostania się do każdego z liceów w Polsce. Była to nagroda za zwycięstwo w konkursie z Dolny Ślązak w kategorii historia. Wówczas Martyna wygrała także część dotyczącą języka polskiego.

– Przygotowywałam się dosyć długo. Trzeba mieć naprawdę dużą wiedzę, ale jeszcze więcej zapału – mówiła wówczas Martyna Mielniczuk.

Wtedy nie musiała się martwić, czy dostanie się do wybranego liceum, dziś sama może wybrać dowolny kierunek studiów i ma pewność otrzymania indeksu na wymarzonej uczelni.

JOANNA MICHALAK

Teatr z prewencją

► Młodzież przedstawiła problemy, z jakimi musi się borykać na co dzień

O tym, że narkotyki prowadzą do poważnego uzależnienia, palenie szkodzi zdrowiu, a korzystanie z solarium wywołuje wiele chorób – przekonali tydzień temu uczniowie z pięciu placówek. Konkurs pod hasłem „Prewencja teatralna”, organizowany był już po raz drugi. Główna nagroda to puchar komendanta powiatowego policji w Lubinie.

Turniej składał się z dwóch etapów. Każda szkoła, która chciała wziąć udział w zabawie, musiała przygotować piętnastominutowy film przedstawiający problemy, z jakimi boryka się dzisiaj młodzież.

Spośród nadesłanych scenek, jury wyłoniło pięć najlepszych. I to właśnie ich autorzy zaprezentowali się na lubińskiej scenie Muzy.



Przygotowanie inscenizacji nie było wcale takie łatwe



Fot. Magdalena Latoch

Spośród nadesłanych scenek, jury wyłoniło pięć najlepszych

– Chcieliśmy, aby młodzież swoimi słowami opisać, a przede wszystkim pokazać problemy, z jakimi musi się borykać na co dzień – wyjaśnia sierżant Sylwia Wilk z Komendy Policji w Lubinie.

Bacne oko jury, w składzie: Ewa Mazur z CK Muza, Sebastian Biały - zastępca komendanta powiatowego policji, Małgorzata Życzkowska-Czesak - szefowa Miejskiego Impresariatu Kultury oraz Bożena Król - nauczyciel języka polskiego, nie miało łatwego zadania. Liczył się pomysł, przesłanie i najważniejsze wnioski.

Rywalizowali: Zespół Szkół w Chróśtniku, lubińskie Gimnazjum nr 3, II LO z Lubina, Młodzieżowy Dom Kultury oraz Gimnazjum Integracyjne w Lubinie.

– Przygotowanie się do scenki nie było takie łatwe, musieliśmy chodzić na zajęcia, we wszystkim pomagał nam nasz nauczyciel – wyjaśnia Nadia z Gimnazjum nr 3.

Najlepszą szkołą okazało się gimnazjum integracyjne z ZSI w Lubinie. Placówka otrzymała nie tylko puchar komendanta policji, ale również nagrody rzeczowe.

MAGDALENA LATOCH



➔ Zbierali puszkę, zbierało się 2,5 tysiąca złotych

Maja obdarowana przez dzieci

Tak przejęli się gdy zobaczyli zdjęcia młodej Mai Bratoń bez rąerek i nóżek, że nie mogli przestać o niej myśleć. Choć sami mają po kilka lub kilkanaście lat i historia poszkodowanej przez los dziewczynki ich przerażała, postanowili pomóc. Zbrali 2,5 tysiąca złotych i przekazali je na konto Mai.

Chcieliśmy pomóc Majce, bo szkoda jest nam, że nie ma rąerek ani nóżek, że nie może sama siedzieć i się bawić – mówi Natalia, jedna z uczennic szkoły podstawowej z Chobieni, która wraz z kolegami i koleżankami zbierała pieniądze dla Mai Bratoń.

Dzieciaki dzień w dzień chodziły po podwórkach oraz pobliskich lasach i zbierały puszkę oraz wszystkie inne materiały wtórne, które można sprzedać.

– Zaangażowanie dzieci było ogromne – dodaje Wiera Zgobik, radna z gminy Rudna, która wraz z córką i koleżanką dołożyła swoje trzy grosze do starań dzieciaków, malując pisanki i później je sprzedając.

W sumie udało się zebrać 2,5 tysiąca złotych. Wszystko trafiło na konto Mai Bratoń z Redlic w gminie Ścinawa, która w wyniku choroby straciła rąerek i nóżki.



Fot. Magdalena Latoch

Dzieci koniecznie chciały poznać Maję, dlatego jej mama zdecydowała się przywieźć ją na spotkanie

– To jest wspaniała inicjatywa młodych ludzi. Wiem, że dzieci musiały się sporo napracować zbierając te materiały wtórne – mówi Krzysztof Dereń z Fundacji na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego, która opiekuje się Mają. – To są najpięk-

niejsze pieniądze, jakie otrzymaliśmy, bo jest to dar serca dzieci, które za te pieniądze równie dobrze mogły pojechać na wycieczkę – dodaje.

Dzieci koniecznie chciały poznać Maję, dlatego jej mama zdecydowała się przywieźć ją na spotkanie.

Dziewczynka dostała od nich ogromnego misia.

Obecnie na koncie Mai są 54 tysiące złotych. To wystarczy, aby kupić dwie protezy nóżek i jedną rąerek (jedną Maję już ma – przyp. red.). Jednak potrzeby są o wiele większe, bo już za dwa lata dziewczynka będzie potrzebować nowych protez.

– Muszę powiedzieć, że historia Mai wstrząsnęła całą Polską. Zanotowaliśmy wpłaty na konto z różnych części Polski, z Gdańska, Krakowa, Białegostoku, nie mówiąc już o województwie dolnośląskim – podsumowuje Krzysztof Dereń.

Wszyscy, którzy chcieli by jeszcze pomóc Mai, mogą wpłacić pieniądze bezpośrednio na jej konto.

Numer konta Mai w Lucas Banku to: 98 1940 1076 3080 2634 0007 0000, ważne aby dopisać „Maja”.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Nie rozliczyli się z Krajowym Biurem Wyborczym

Pełnomocnicy na niechlubnej liście

Pełnomocnicy finansowi dwóch komitetów wyborczych będą się musieli tłumaczyć w lubińskiej prokuraturze za niedopełnienie obowiązków.

Jeden spóźnił się z oddaniem sprawozdania, a drugi nie uczynił tego do dzisiaj.

Ordynacja wyborcza nakazywała rozliczyć się z jesiennej kampanii wyborczej do 21 lutego. Dwutygodniowy poślizg miał pełnomocnik Komitetu Wyborczego Wyborców Marty Juszczyk, który dokumenty przedstawił dopiero 8 marca.

Z kolei obowiązek rozliczenia całkowicie zbagatelizował Komitet Wyborczy Wyborców Mała Ojczyzna Ścinawa Veritas.

– Zawiadomiliśmy już lubińską prokuraturę o niedopełnieniu obowiązków przez te komitety – informuje Małgorzata Zajac, dyrektor legnickiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego.

Pełnomocnikom grozi kara grzywny i nawet do dwóch lat więzienia. Problem dotyczy w sumie dziesięciu komitetów z terenu byłego województwa.

JOANNA MICHALAK



Fot. Joanna Michalak

– Zawiadomiliśmy już lubińską prokuraturę o niedopełnieniu obowiązków przez te komitety – informuje Małgorzata Zajac

reklama

BAK NIERUCHOMOŚCI
Jeszcze Jedynak

59-300 Lubin
Rynek 23 Ratusz

tel. 076/74-99-888
tel. Kom. 0691-161-777

Biurowo licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

➔ **SM183** – 3 pokoje w kamienicy w CENTRUM MIASTA, pow. 86 m², III piętro, łazienka z wc, widna kuchnia, okna PCV. Mieszkanie po remoncie, bezczynszowe. Budynek po termomodernizacji. Cena: 399 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM182** – 3 pokoje na Osiedlu Przylesie, pow. 69 m², III piętro / X piętro, rozkładowe, widna kuchnia, łazienka i wc osobno, balkon. Okna PCV, kafle, panele, w cenie mieszkanie: szafa w przedpokoju oraz meble kuchenne. Cena: 230 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM181** – 2 pokoje na Osiedlu Świerczewskiego, III piętro / IV piętro, pow. 47,5 m², balkon – loggia, widna kuchnia, łazienka razem z wc, parkiet, kafle, gładź, panele ściennie. Rozkładowe, dwustronne. Cena: 175 000 zł (w cenie szafa w zabudowie w mniejszym pokoju, meble kuchenne).

➔ **SM180** – 2 pokoje, pow. 35 m², na Osiedlu Przylesie, I piętro / X piętro, łazienka z wc, widna kuchnia – otwarta, szafa w zabudowie – w przedpokoju, balkon, okna PCV, panele, kafle, tapety. Cena: 128 000 zł.

➔ **SM179** – 2 pokoje, na Osiedlu Staszica, pow. 37 m², 2 pokoje, IV piętro / IV piętro, mieszkanie przeznaczone do remontu. Cena: 89 000 zł.

➔ **SM178** – kawalerka, pow. 27,82 m², parter / IV piętro, okna PCV, mieszkanie po remoncie – nie wymaga żadnego wkładu finansowego, do zamieszkania bezpośrednio po sprzedaży. Osiedle Staszica. Cena: 110 000 zł.

➔ **SM177** – kawalerka, pow. 19 m², parter / IV piętro, okna PCV, kafle, gładzie. Budynek po termomodernizacji. Dogodna lokalizacja – CENTRUM MIASTA LUBINA. Cena: 70 000 zł.

➔ **SM176** – 3 pokoje pow. 57,1 m², X piętro / X, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV, nowe drzwi zewnętrzne, wykładzina PCV, tapety. Do mieszkania przynależy piwnica. Osiedle Świerczewskiego. Cena: 170 000 zł.

➔ **SM175** – 2 pokoje na Osiedlu Przylesie, pow. 53,5 m², parter / X piętro, 2 balkony, widna kuchnia, nowe drzwi wejściowe, okna PCV, łazienka z wc (po remoncie), na ścianach tapety, na podłodze wykładzina PCV. Cena: 158 000 zł.

➔ **SM173** – Kawalerka, pow. 27 m², IV piętro / IV, mieszkanie przeznaczone jest do remontu. Osiedle Staszica. Cena: 100 000 zł.

➔ **SM172** – Kawalerka, pow. 26,4 m², parter / IV, meble kuchenne – w zabudowie, gładzie, kafle, wykładzina PCV,

wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna. Cena: 110 000 zł (w cenie meble kuchenne, szafa).

➔ **SM171** – Kawalerka, pow. 26,4 m², I piętro w budynku IV piętro, na podłogach: wykładzina PCV, kafle, w łazience wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna, nowy junkers oraz kuchnia, wymienione okna. Cena: 85 000 zł.

➔ **SM167** – 3 pokoje, pow. 62,40 m², VIII piętro / X, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, szafa w zabudowie – w przedpokoju, panele, kafle, tynk, tapety, okna: PCV oraz drewniane. Rozkładowe, dwustronne. Osiedle Polne. Cena: 185 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM161** – 3 pokoje pow. 50,7 m², IV piętro / VI, łazienka i wc osobno, okna PCV, balkon, widna kuchnia, panele, kafle, wykładzina PCV, gładź, tapety, wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna. Rozkładowe. Do zamieszkania – wrzesień 2011 r. NOWA CENA: 169 000 zł (do negocjacji). Osiedle Przylesie.

➔ **SM156** – 2 pokoje na Osiedlu Przylesie, pow. 50,4 m², I piętro / XI, łazienka z wc, widna kuchnia, mieszkanie przeznaczone do remontu. Cena: 169 000 zł (do negocjacji). KOSZTY NOTARIALNE POKRYJE SPRZEDAJĄCY !!!

➔ **SM154** – Kawalerka w Rudnej, pow. 20 m², parter / I piętro, w kamienicy, panele, kafle, tynk ozdobny, wymienione instalacje: instalacja elektryczna, oraz wodno – kanalizacyjna, okna PCV, do mieszkania przynależy piwnica – 2,10 m². Cena: 68 000 zł (do negocjacji).

➔ **SM150** – Kawalerka (przeznaczona na 2 pokoje) na Osiedlu Staszica, pow. 27 m², IX piętro / X. Aneks kuchenny, łazienka z wc. Mieszkanie czyste i zadbane, nowe drzwi zewnętrzne, na podłodze: panele, kafle, na ścianach tapety. Osiedle Staszica. NOWA CENA: 99 000 zł.

➔ **SM149** – 2 pokoje na Osiedlu Przylesie, pow. 39 m², III piętro / IV piętro, łazienka z wc, widna kuchnia, okna PCV, nowy junkers, nowe drzwi zewnętrzne. Cena: 131 000 zł.

➔ **SM148** – 2 pokoje, pow. 50,4 m², II piętro / X piętro, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon, okna PCV, wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna, panele, kafle, gładź. Mieszkanie rozkładowe. Budynek po termomodernizacji, 2 windy. NOWA CENA: 158 000 zł (do negocjacji). Osiedle Przylesie.

➔ **SM139** – 3 pokoje, pow. 62 m² + zabudowany korytarz, II piętro / X piętro, widna kuchnia, balkon, łazienka i wc osobno. Mieszkanie po remoncie, panele, kafle, gładzie, wymienione wszystkie instalacje. Dwustronne, rozkładowe. Cena: 208 000 zł. Osiedle Polne.

➔ **SM125** – 4 pokoje w Zaborowie, pow. 70 m², II piętro / II, łazienka i wc osobno, widna, duża kuchnia, okna częściowo wymienione, mieszkanie po generalnym remoncie, wymieniona instalacja elektryczna, nowe sanitariaty, nowe drzwi zewnętrzne. NOWA CENA: 130 000 zł.

➔ **SM123** – 3 pokoje w Centrum, pow. 47,96 m², IV piętro / IV, łazienka z wc, zabudowany balkon, widna kuchnia (otwarta), okna PCV, panele, kafle, boazeria, panele ściennie, tapety. Cena: 180 000 zł (w cenie szafa w zabudowie, meble w pokoju dziecięcym).

➔ **SM120** – 3 pokoje, pow. 54 m², I piętro / X, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon, okna PCV, mieszkanie po remoncie, panele, kafle, gładzie. Cena: 187 000 zł. Osiedle Przylesie.

➔ **SM117** – 3 pokoje na Osiedlu Polnym, pow. 56,19 m², VI piętro / X, łazienka z wc, widna kuchnia, okna PCV, panele, kafle, gładzie. Mieszkanie czyste i zadbane. Cena: 180 000 zł.

➔ **SM110** – NOWE mieszkanie, w stanie deweloperskim, pow. 72,90 m², mieszkanie bezczynszowe, III piętro / III, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon okna PCV, miejsce parkingowe (znajdujące się pod budynkiem). Centrum. Cena: 290 000 zł.

➔ **SM92** – 3 pokoje w Chocianowie, pow. 64 m², IV piętro / IV, łazienka i wc osobno, kuchnia w zabudowie, balkon, nowe okna PCV, panele, kafle. Osiedle Zacisze – Chocianów. Cena: 155 000 zł.

➔ **SM7** – 3 pokoje, pow. 56,5 m², II piętro / IV, 3 pokoje, jasna kuchnia, balkon, łazienka razem z wc. NOWA CENA: 128 000 zł (do negocjacji). Chocianów.

➔ **SD80** – dom w Krzeczynie Wielkim, parterowy, działka -17,5 ar, pow. – 100 m², 3 pokoje, łazienka i wc osobno, pomieszczenie gospodarcze, kuchnia w zabudowie, garaż wolnostojący rok budowy: 2002, ogrzewanie gazowe + kominek, podpiwniczony. NOWA CENA: 550 000 zł.

➔ **SD79** – dom MAŁOMICE, pow. 300 m², wolnostojący, parter + piętro + poddasze, 7 pokoi, kuchnia, 3 łazienki,

3 tarasy, garaż, działka 5,5 ar, rok budowy: 1995, ogrzewanie: piec gazowy, koksowy, dach skośny – kryty blachą, drewniane okna. Cena: 695 000 zł.

➔ **SD78** – dom w Juszczykach (powiat: Lubin, gmina: Rudna) pow. 160 m², parter + I piętro + strych, 7 pokoi, łazienka z wc, wc, wolnostojący, podpiwniczony, działka 14,5 ar, rok budowy: 1983, ogrzewanie: gazowe i węglowe, okna drewniane. garaż. Cena: 450 000 zł.

➔ **SD77** – dom wolnostojący w Lubinie, pow. 180 m², parter + piętro, rok budowy: 1983, podpiwniczony, parter: widna, otwarta kuchnia, salon, jadalnia, wc, taras, piętro: 3 pokoje, widna łazienka z wc, taras, garaż – w bryle budynku. Ogrzewanie: miejskie, dom przeznaczony do remontu. Cena: 400 000 zł. Osiedle Przylesie.

➔ **SD75** – dom w Krzeczynie Wielkim, pow. 150 m², parter + poddasze użytkowe, 4 pokoje + salon + garderoba, miejsce na garaż, wolnostojący, ocieplony, rok budowy: 1999, ogrzewanie: gazowe + kominek, okna PCV, działka – 18 ar. Cena: 520 000 zł.

➔ **SD74** – dom w Niemstowie, pow. 180 m², II kondygnacyjny, 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, działka 16 ar + 3 ar (udział w drodze), rok budowy: 1985, ogrzewanie: EKO GROSZEK, okna PCV, podpiwniczony, dach płaski. Do generalnego remontu. NOWA CENA: 260 000 zł.

➔ **SD73** – dom w zabudowie szeregowej, pow. 202 m², parter + I piętro + poddasze użytkowe, 6 pokoi, 2 łazienki z wc, widna kuchnia, garaż. Rok budowy: 2000, dach skośny – kryty dachówką, ogrzewanie: gazowe + kominek, podpiwniczony. NOWA CENA: 550 000 zł. Istnieje możliwość wynajęcia domu za kwotę: 3000 zł (odstępne) + media. Osiedle Ustronie.

➔ Z powodu protestów mieszkańców zmieniono ceny

A jednak niższe rachunki za wodę

Mieszkańcy gminy Lubin mogą odetchnąć z ulgą. Wójt Irena Rogowska zdecydowała, że wprowadzony w marcu abonament do opłat za wodę i ścieki, będzie zmniejszony o połowę. Zamiast dodatkowych 17 zł doliczanych co miesiąc do rachunku, mieszkańcy zapłacą więc 8 zł. Wniosek na ostatniej sesji poparli radni gminy.

Na początku marca w gminie Lubin podniesiono cenę za wodę i ścieki o 20 groszy od metra sześciennego. Dodatkowo wprowadzono też opłaty abonamentowe na utrzymanie w gotowości urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, czyli dodatkowe 17 zł co miesiąc do rachunku.

O zmianę taryf wnioskował Gminny Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych. Jak argumentowała na ówczesnej sesji dyrekcja placówki, podwyżki były konieczne, bo stan infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej jest fatalny. Dzięki nowym taryfom i większym dochodom do GZUKiM – możliwe będą

wymiany starych pomp, rur oraz liczników.

Mieszkańcy podnieśli jednak larum. Wójt zaproponowała więc obniżenie abonamentu o połowę.

– Wpłynęło do nas bardzo dużo petycji, dla niektórych jest to duże obciążenie. Stąd decyzja o obniżeniu tego abonamentu – przyznaje Irena Rogowska. – Dodatkowo, jeżeli ktoś ma bardzo trudną sytuację, to GOPS może go wspomóc. Pomagamy też poprzez dopłaty do wody, z czego zrezygnowały już inne gminy, bo zwyczajnie ich na to nie stać – dodaje wójt.

Nowe stawki za wodę i ścieki obowiązują w gminie Lubin od 2 kwietnia.

MARIOLA SAMOTICHA



Teraz za wodę mieszkańcy gminy zapłacą mniej

➔ Ecoren po raz kolejny zbierał elektrośmieci

Pozbyli się złomu z domu

Około 5,5 tony różnych sprzętów pozbyli się z domów mieszkańcy podlubińskich wsi w trakcie ostatniej zbiórki elektrośmieci.

Organizator przedsięwzięcia – miedzioła spółka Ecoren – przyznaje, że to znacznie więcej niż podczas poprzednich tego typu akcji.

– Wiosna i przedświąteczne porządki, to dobry czas na pozbycie się niepotrzebnych sprzętów. Poznać to można po ilości zgromadzonych odpadów – przyznaje Joanna Szczepaniak, kierownik działu promocji i komunikacji lubińskiego Ecorenu.

Przez trzy kwietniowe dni, w specjalnie wyznaczone miejsca, można było legalnie i nieodpłatnie zwozić niepotrzebne elektroprzebiegi. Mieszkańcy oddawali głównie lodówki i telewizory oraz małogabarytowe sprzęty AGD.

– Dzięki dobrej współpracy z wójtem gminy Lubin, Ireną Rogowską, oraz sołtysami poszczególnych miejscowości, akcja przebiegała bardzo sprawnie – przyznaje Joanna Szczepaniak.

JOANNA MICHALAK

Przez trzy kwietniowe dni, w specjalnie wyznaczone miejsca, można było legalnie i nieodpłatnie zwozić niepotrzebne elektroprzebiegi



Fot. Marcin Myszka (MKK)

➔ Wójt: Wszędzie mamy już swoją wodę. Zostały tylko Szklary

Zbudują wodociąg

Gmina Lubin wybuduje w Szklarach Górnych własny wodociąg.

Raz na zawsze rozstrzygnie to kwestię sporu o wodę, który mieszkańcy od kilku lat toczą z Energetyką. Jeszcze do przyszłego roku wodę będzie tam dostarczać właśnie Energetyka. Potem koncesja wygasa.

– Zakupiliśmy mapy do celów projektowych i będziemy się starać zabezpieczyć tam swoją wodę. Tak będzie dla nas najlepiej, bo każde uzależnienie, jak widzimy w obecnej sytuacji z Energetyką rodzi później problemy – tłumaczy Irena Rogowska, wójt gminy Lubin. – A przecież to nie my prosiliśmy, to Energetyka zabiegała, żeby to prowadzić. Teraz chcemy się uniezależnić. Wszędzie w gminie mamy już swoją wodę. Zostały tylko Szklary – dodaje.

Gminna woda popłynie w Szklarach Górnych od 2012 roku. Wtedy koń-

czy się pozwolenie, na podstawie którego dziś wodę mieszkańcom wsi dostarcza Energetyka. Firma nie zamierza bowiem starać się o jego przedłużenie. Na razie chce tylko wyegzekwować od mieszkańców uregulowanie rachunków za wodę. A ci płacić nie zamierzają, bo uważają, że po skażeniu terenów w latach 70. nadal należy im się bezpłatna woda. Przedstawiają ekspertyzy, które potwierdzają, że woda w potoku Zielenica nadal jest skażona. Ich rację popiera też wójt Rogowska. Swoje ekspertyzy – zupełnie odmienne – ma też Energetyka.

Sprawa od kilku lat toczy się w sądzie. Ostatnio Sąd Okręgowy w Legnicy stwierdził, że mieszkańcy Szklar Górnych muszą płacić za wodę. Teraz albo podpiszą umowy z Energetyką na dostarczanie wody i zapłacą zaległe rachunki, albo trafią przed oblicze Trybunału.

MARIOLA SAMOTICHA



Gminna woda popłynie w Szklarach Górnych od 2012 roku

REKLAMA



Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

Rainbow School Beata Szpanko zaprasza na 10 dniowy obóz językowy w Polanicy Zdrój dzieci w wieku 10-13 lat. I turnus: 11.07 - 20.07 II turnus: 22.07 - 31.07.2011r.

Podczas obozu językowego dzieci mają możliwość zdobywania nowych umiejętności językowych pracując w grupach, parach, bądź indywidualnie. Celem naszym jest stworzenie przyjaznej atmosfery tak, aby dzieci ucząc się, jednocześnie czerpały z tego przyjemność. Aby zapewnić takie warunki, wykorzystujemy najróżniejsze metody i techniki aktywizujące m.in. gry i zabawy (takie, których nie jesteśmy w stanie przeprowadzić w klasie np. podchody, gry ruchowo-językowe czy tworzenie scenek sytuacyjnych), projekty językowo-plastyczne, filmy, muzykę. **Liczba miejsc ograniczona - 28 dzieci! tel. 661 044 608**

zamieszkać bez tesciowej

- ❖ kredyty hipoteczne
- ❖ gotówkowe
- ❖ konsolidacyjne
- ❖ dla firm
- ❖ refinansowe
- ❖ na start

767466704, 767466702, 767466701

notuskredyty@wp.pl

LUBIN ul. Jana Pawła II 88B

czynne od 8-20

DOM KREDYTOWY
NOTUS
doradcy finansowi

➔ Ochotnicza Straż Pożarna z Chobieni zorganizowała drogę krzyżową

Przemarsz pamięci na cześć ofiar zarazy

Strażacy z miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej podjęli się organizacji drogi krzyżowej, która przebiegała drogami polnymi na piękne zadrzewione wzgórze – miejsce pochówku ofiar zarazy, która panowała na ziemiach parafii w latach 1631-1632.



Celem uroczystości było oddanie hołdu poprzednim pokoleniom oraz przywrócenie pamięci ludzi tam pochowanych, o których do Wielkiego Piątku niewiele mieszkańców wiedziało.

W organizację Męki Pańskiej włączyło się sołectwo, samorządowcy i lokalna społeczność - zarówno starsi mieszkańcy, jak i młodzież szkolna.

Pięciometrowy krzyż, ufundowany przez OSP Chobienia, nieśli tutejsi strażacy i zaprzyjaźnione jednostki straży z Gwizdanowa i Górzyna. Mniejsze krzyże, które symbolicznie zostały umieszczone na zbiorowej mogi-

le, nieśli uczestnicy procesji. W nabożeństwie, które celebrował proboszcz tutejszej parafii, udział wzięli seniorzy, młodzież, a także małe dzieci.

Po uroczystości na wzgórzu pozostał las brzoźowych krzyży, które otaczają Chobienię. – Cieszy nas, że piątkowa uroczystość przesunęła moment zapomnienia o tych wydarzeniach o kolejne sto lat. Być może następne pokolenia, idąc za naszym przykładem, nie pozwolą na zapomnienie tego miejsca. Była to piękna uroczystość, która sprzyjała zadumie i modlitwie – opowiadają druhowie z OSP w Chobieni.

OSP CHOBENIA

Zmień świat na lepszy

– weź kredyt gotówkowy w Banku Zachodnim WBK, zachęca Antonio Banderas

Rynek kredytów gotówkowych kusi klientów coraz bardziej atrakcyjnymi ofertami. Od niedawna do skorzystania z kredytu gotówkowego w Banku Zachodnim WBK zachęca gwiazda filmowa hiszpańskiego pochodzenia Antonio Banderas. O szczegółach nowej kampanii oraz ofercie kredytów gotówkowych rozmawiamy z Przemysławem Kamińskim Dyrektorem 1 Oddziału Banku Zachodniego WBK w Lubinie

- Do wzięcia kredytu i spełniania marzeń zachęca nas tym razem Antonio Banderas. To kolejna kampania Banku Zachodniego WBK, w której bierze udział międzynarodowa gwiazda. Co zdecydowało o tym, że tym razem padło na hiszpańskiego Zorro?

Poprzedzając kampanię badania pokazały, że Antonio Banderas jest gwiazdą bardzo lubianą i dobrze kojarzoną przez Polaków. Bardzo podoba nam się jego wizerunek - z jednej strony dynamiczny, a z drugiej budzący zaufanie, stonowany, a także sympatyczny. To właśnie te cechy spowodowały że wybraliśmy Antonio Banderasa aby zachęcał Polaków do „zmiany świata na lepszy”.

- Czym, oczywiście poza kampanią reklamową, wyróżnia się oferta Banku Zachodniego WBK. Czym zamierzają Państwo przyciągnąć klientów?

Nowa oferta kredytowa Banku Zachodniego WBK przede wszystkim wyróżnia się atrakcyjnością warunków kredytowania. Od początku roku wdrożyliśmy szereg zmian powodujących obniżenie oprocentowania kredytów gotówkowych. I tak na przykład nasze oprocentowanie ustalone jest indywidualnie, w oparciu o wynik badania zdolności kredytowej klienta. Minimalna stawka to tylko 5,99%. Poza tym wyróżnia nas krótki okres oczekiwania na decyzję, którą Klient może otrzymać nawet w ciągu 10 min. Dodatkowym atutem naszej oferty kredytowej jest jej szeroka dostępność. Nasz kredyt dostępny jest w sieci 527 oddziałów, przez Internet, telefon, a także w ok. 100 placówkach BZ WBK Partner.

- A jakie są główne czynniki wyróżniające ofertę BZ WBK spośród dość szerokiego wachlarza ofert innych banków?

Dla oprocentowania minimalnego RRSO kredytu obrotowego w 72 równych ratach wynosi tylko 8,19%. Co więcej, przygotowaliśmy zestaw atrakcyjnych bonusów. Klient biorąc kredyt razem z kartą kredytową lub kontem osobistym otrzyma obniżenie prowizji o co najmniej 40% a jeśli zdecyduje się i na konto i na kartę jego prowizja zostanie obniżona aż o 80%. Dodatkowym atutem naszej oferty kredytowej jest jej szeroka dostępność. Nasz kredyt dostępny jest w sieci 527 oddziałów, przez Internet, telefon, a także w ok. 100 placówkach BZ WBK Partner.

- Jakie korzyści zapewni ubezpieczenie do kredytu gotówkowego?

Ubezpieczenie oferowane do kredytu gotówkowego zapewnia naszym klientom ochronę w razie wystąpienia trudnych sytuacji losowych np. utraty pracy, dłuższej choroby, czy śmierci kredytobiorcy. Są to sytuacje podwójnie ciężkie dla klientów, ponieważ związane nie tylko z trudnymi zdarzeniami, ale także z koniecznością spłaty rat kredytowych, która dzięki ubezpieczeniu może być w takiej sytuacji łatwiejsza.

Ochrona ubezpieczeniowa jest świadczona przez BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. i BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń Ogólnych S.A. na podstawie umów ubezpieczenia grupowego zawartych z Bankiem Zachodnim WBK S.A. Tylko w 2010 roku w trudnych sytuacjach pomogliśmy ponad 2200 klientom przeznaczając na wypłaty świadczeń w ramach tego ubezpieczenia ponad 7 mln zł.

Dodatkowo wybierając kredyt gotówkowy z ubezpieczeniem, Klient może otrzymać niższe oprocentowanie kredytu. Szczegółowe informacje są dostępne w naszym Oddziale.

- Do kogo kierujecie Państwo swoją ofertę kredytową?

Do wszystkich osób, które mają marzenia. Ponieważ nie pytamy naszych klientów na co chcą przeznaczyć otrzymany kredyt, mogą go wykorzystać na dowolny cel. Może być to zarówno wymiana niesprawnego sprzętu RTV czy AGD, ale także egzotyczna wycieczka, przyjęcie weselne, komunია dziecka, remont mieszkania. Wszystko zależy od potrzeb i fantazji naszych klientów. Zachęcamy także do korzystania z naszego kredytu przedstawiciele tzw. wolnych zawodów czyli min. adwokatów, lekarzy, rzeczoznawców. Mogą oni otrzymać kredyt przeznaczony np. na zakup potrzebnego sprzętu czy działania promocyjne.

- W świadomości wielu z nas otrzymanie kredytu wiąże się z ogromną liczbą formalności. Jak sytuacja wygląda u Państwa? Co należy zrobić aby otrzymać kredyt gotówkowy w Banku Zachodnim WBK?

I tu Pana zaskoczę – aby wziąć kredyt w naszym banku nie trzeba nawet wychodzić z domu. Mamy specjalną ofertę dla klientów aktywnie korzystających z naszego internetowego serwisu transakcyjnego bzbwbk24.pl. Wiemy jak ważna w dzisiejszych czasach jest każda minuta, dlatego ograniczyliśmy formalności do minimum, tak aby klienci mogli skorzystać z naszej oferty kredytu już w ciągu 10 minut.

- Trudno mi uwierzyć, że cały proces związany z otrzymaniem kredytu jest aż tak szybki i prosty. Jak to jest możliwe?

Złożenie wniosku jest bardzo proste, można to zrobić w dowolnym oddziale BZ WBK, telefonicznie, a także przez Internet. Jeżeli klient posiada wszystkie potrzebne dane lub konto w naszym banku, decyzja jest niemalże natychmiastowa. Po co mnożyć niepotrzebnie formalności i wydłużać czas oczekiwania na decyzję. Cenimy czas naszych klientów!

Po szczegóły oferty, regulaminy promocji, informacje o opłatach i prowizjach, warunki ubezpieczenia, określające m.in. zasady rezygnacji, wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczycieli zapraszamy do: 1 Oddziału Banku Zachodniego WBK w Lubinie ul. Odrodzenia 5. Dodatkowo w miesiącu maju dodatkowa niespodzianka dla osób, które otrzymają pozytywną decyzję i podpiszą umowę na kredyt gotówkowy pod hasłem: „EKSLUZYWNA CHCESZ KOLACJE WEŻ DZIŚ KREDYT NA WAKACJE”.

KREDYT GOTÓWKOWY



POLACY JUŻ OD 5,99% WIEDZA, CO NAJLEPSZE!

PODPISZĄ UMOWĘ O KREDYT GOTÓWKOWY Z UBEZPIECZENIEM

Bank Zachodni WBK 1 Oddział w Lubinie
Ul. Odrodzenia 5, 81-59-300
telefon (76) 840 48 80/81, fax (76) 844 11 55

☎ 1 9999

www.bzbwbk.pl



Bank Zachodni WBK

Decyzja kredytowa i indywidualna stawka oprocentowania uzależnione są od wyniku badania zdolności kredytowej, 5,99% jest stawką minimalną, dla której RRSO wynosi 8,19% (kwota kredytu 8000 zł, 72 równe raty). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne w placówkach BZ WBK. 1 9999 – opłata wg cennika operatora. Stan na 21.03.2011 r.

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Nadajemy w sieci FONET na kanale K-56. www.tv.lubin.pl



T V
REGIONALNA

CZWARTEK 05.05.2011

18.00 Miałdzące show
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 7 – program publicystyczny
19.10 Kurier legnicki – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Wieczór w Legnicy – program publicystyczny



Miałdzące show

Zwykle można oglądać ich w sensacyjnych i mrocznych wylach filmach. W przerwach zdjęciowych jeżdżą po Europie i pokazują swe niezwykle umiejętności kaskaderskie. Mowa o niemieckiej rodzinie ryzykantów, którzy gębi blachy na lubińskiej gieldzie. Każdego miesiąca potrzebują około stu samochodów. Wszystkie niszczą w bardzo efektywny sposób. Kaskaderski team specjalizuje się w motoryzacji. Ich żywioł to motocykle i różnej marki samochody. Niemieccy kaskaderzy posiadają nawet monstertrucka, którymi miażdżyli samochody osobowe specjalnie zakupione na potrzeby lubińskiego pokazu.
czwartek, godz. 18

PIĄTEK 06.05.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Panorama powiatu polkowickiego, odc. 3 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Nie tylko dla kobiet – poradnik



Kopalnia uranu w Kowarach

Do końca XIX wieku uran praktycznie nie miał żadnego znaczenia, a wręcz przeciwnie, uważany był za szkodliwą domieszkę w rudach innych metali. Sytuacja uległa zmianie po odkryciu leczniczych właściwości radu. Dzięki temu bezużyteczne do tej pory Kowarskie rudy uranowe w szybkim czasie stały się bardzo cenionym surowcem. Mimo to do 1924 roku uzyskano tu w sumie tylko około 10 ton rudy uranowej o zawartości około 300 miligramów radu dlatego też pięć lat później w obliczu światowego kryzysu gospodarczego kopalnię zamknięto. Wkrótce jednak wszystko się zmieniło, gdyż odkryto zjawisko reakcji łańcuchowej. Uran stał się najcenniejszym surowcem strategicznym. Reaktywowano kopalnię, a prace objęte zostały ścisłą tajemnicą.
piątek, godz. 18

SOBOTA 07.05.2011

10.00 Na szlakach historii – program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Grębocice – przyjazna gmina – program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Nie tylko dla kobiet – poradnik
12.00 Przerwa w programie
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii – program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Przerwa w programie
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Grębocice – przyjazna gmina – program publicystyczny
18.45 Studencki kwadrans, odc. 4 – program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Naturalnie Przemków, odc. 3 – program publicystyczny
19.50 Panorama powiatu polkowickiego, odc. 3 – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Przerwa w programie

NIEDZIELA 08.05.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii – program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Ludzie z pasją
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Kuchnia narodów – sushi – program kulinarny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Parki miejskie Lubina, odc. 8 – parki Kopernika i Słowiański – program publicystyczny
11.50 Nie tylko dla kobiet – poradnik
12.00 Przerwa w programie
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Ludzie z pasją
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Przerwa w programie
18.00 Echa Polkowic, odc. 3 – program publicystyczny
18.15 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 7 – program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Mongolowie u bram Legnicy – 770 lat później – reportaż
19.40 Nie jesteś sam, odc. 3 – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Przerwa w programie

PONIEDZIAŁEK 09.05.2011

18.00 Kinomaniacy
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Nie tylko dla kobiet – poradnik
19.15 Kurier legnicki – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.40 Grębocice – przyjazna gmina – program publicystyczny



Kinomaniacy

Masz duszę kinomaniaka, nałogowo oglądasz premiery kinowe i z niecierpliwością czekasz na kolejne hity? Jeśli Twoja odpowiedź brzmi tak, to ten program jest dla Ciebie. Co miesiąc będziemy prezentować Państwu nowości, jakie wchodzi na ekrany kin. Pokazujemy tylko te najlepsze produkcje. W tym miesiącu zapowiada się wielka feta dla miłośników kina. W programie powiemy o dwóch horrorach: „Krzyk 4” oraz „Rytuał”, o filmie fantastycznym w 3D „Thor” oraz o filmie animowanych „Rio”, który adresowany jest do wszystkich młodych kinomaniaków. Pod koniec programu zadamy Państwu pytanie konkursowe, dotyczące jednego z aktorów. Do wygrania będzie podwójna wejściówka do kina Helios w Lubinie i Legnicy.

poniedziałek, godz. 18

WTOREK 10.05.2011

18.00 Kurier powiatowy
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 7 – program publicystyczny
19.25 Panorama powiatu polkowickiego, odc. 3 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Naturalnie Przemków, odc. 3 – program publicystyczny



Kurier powiatowy

Kolejny odcinek programu „Kurier powiatowy” powstał w odpowiedzi na Państwa obawy i niepokoje. – Zaczęło się od likwidacji szkoły w Chrośniku, może skończyć się na likwidacji całego powiatu – te i inne obawy mają mieszkańcy naszego powiatu. Starosta Tadeusz Kielan, w kolejnym odcinku zdementuje pogłoski i poda konkretne argumenty. Oglądając nas dowiedzie się również Państwo jak przedstawia się sytuacja finansowa w starostwie, jakie działania zostały podjęte oraz jakie plany są do zrealizowania w najbliższym czasie. Oceny tradycyjnie już dokonają mieszkańcy naszego powiatu. Wszystko po to, by pokazać Państwu, że nie przechodzimy obojętnie obok problemów, z jakimi zmagają się nasz powiat i ludzie, którzy tu mieszkają.
wtorek, godz. 18

ŚRODA 11.05.2011

18.00 Ludzie z pasją
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 7 – program publicystyczny
19.15 Wieczór w Legnicy – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Studencki kwadrans, odc. 4 – program publicystyczny



Ludzie z pasją

Z zamilowania pasjonatów wspinaczki górskiej, jednocześnie prezes Stowarzyszenia Miłośników Gór w Lubinie, a z powinności górników. Marcin Królak – o swojej pasji, życiu codziennym, wylotach i wypadkach opowie w kolejnym odcinku programu „Ludzie z pasją”. Dlaczego lubi wzwania i co go nakręca do działania, a także ile sukcesów ma na swoim koncie – opowie sam gość, a tego wszystkiego dowiedzie się Państwo oglądając nasz kolejny odcinek. W programie zobaczycie również urywki z zawodów i mistrzów tego ekstremalnego sportu. To program, po którym każdy, kto jeszcze nie ma pasji, będzie chciał odkryć w sobie zamilowanie do czegoś, czegoś co zmieni zupełnie jego życie. Życie, które nie zawsze musi być szarą rzeczywistością.
środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny



SIŁOWNIA



Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie,
ul. Odrodzenia 28b,
59-300 Lubin,
tel 76/ 846 08 28



KRĘGIELNIA



BASEN USTRONIE



HALA SPORTOWA



BASEN CENTRUM 7

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Pierwsze trofeum dla szczypiornistek

Lepsze od Pomorzanek

Po raz drugi w historii żeńskiej sekcji piłki ręcznej w Lubinie szczypiornistki KGHM Metraco Zagłębie Lubin sięgnęły po Puchar Polski. W finałowym meczu podopieczne Bożeny Karkut pokonały po dogrywce Vistal Łączpol Gdynia 33:32 (29:29;19:17).



Lubinianki zdobyły drugi w historii klubu Puchar Polski

Fot. MKS

Przed turniejem wydawało się, że w ścisłym finale zobaczymy Zagłębie Lubin oraz SPR AZS Pol Lublin, czyli drużyny, które zmierzają się ze sobą również w pojedynkach o mistrzostwo Polski w PGNiG Superlidze Kobiet, a spotkanie będzie przedsmakiem emocji, czekających kibiców w potyczkach o złoto. Jednak plany obrony tytułu sprzed roku lubliniankom w półfinałowym starciu postanowiły pokrzyżować szczypiornistki Vistalu Łączpol Gdynia. Zawodniczki z północnej części Polski wyeliminowały drużynę SPR-u i całkowicie zasłużenie zapewniły sobie miejsce w finale, w którym przyszło im walczyć z zespołem z Lubina.

Spotkanie miało wyłonić, która z drużyn wyje-



Najsukuteczniejsza zawodniczka turnieju Joanna Obrusiewicz

dzie z Pruszkowa z pierwszym trofeum w tym sezonie i było niezwykle wyrównane. Po regulaminowym czasie gry na tablicy widniał remis i do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka. W dodatkowych 10 minutach minimalnie lepsze okazały się miedzo-

nały gdynianki jedną bramką. Lubinianki mogły cieszyć się zdobyciem drugiego w historii klubu Pucharu Polski.

Łączpol postawił nam poprzeczkę naprawdę wysoko, ale tego należało się spodziewać. Widzieliśmy przecież mecz z Lublinem, gdzie gdynianki wyeliminowały zespół, który dziewięć razy zdobył Puchar Polski – powiedziała po meczu Bożena Karkut. – To był mecz wyrównany, który w większości toczył się pod nasze dyktando. Niemniej Vistal doprowadził do dogrywki. W takich sytuacjach decyduje łut szczęścia. Cieszę się, że moje dziewczyny wytrzymały nerwowe minuty, nie podały się i walczyły do końca – dodała trener KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

Siódemka Final4 Pucharu Polski

Organizatorzy Final4 Pucharu Polski kobiet wybrali najlepszą siódemkę, a także MVP turnieju. Tytuł przyznano rozgrywającej Zagłębia Lubin, Karolinie Semeniuk-Olchawa. W tym gronie znalazło się pięć zawodniczek finalisty - Vistalu Łączpol Gdynia.

Cieszę się z tego wyróżnienia, ale najważniejsze jest dla nas zdobycie Pucharu Polski – powiedziała Karolina Semeniuk-Olchawa. – Przed nami finał mistrzostw Polski, w którym zagralimy o złoty medal z SPR-em i teraz tylko i wyłącznie koncentrujemy się na tej rywalizacji – dodaje Semena.

bramka – Beata Kowalczyk (Piotrcovia)
lewe skrzydło – Karolina Sulżycka (Vistal)
prawe skrzydło – Katarzyna Koniuszaniec (Vistal)
koło – Patrycja Kulwińska (Vistal)
lewe rozegranie – Karolina Szwed (Vistal)
prawe rozegranie – Katarzyna Duran (Vistal)
środek rozegrania – Karolina Semeniuk-Olchawa (Zagłębie)
najsukuteczniejsza – Joanna Obrusiewicz (Zagłębie)

Półfinał: KGHM Metraco Zagłębie Lubin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski 28:21 (15:8)

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Malickiewicz - Ziółkowska, Piekarz 1, Cieplowska 2, Lisowska 1, Semeniuk-Olchawa 9, Obrusiewicz 9, Migala, Jelić, Pielesz 4, Byzdra 2.
Piotrcovia: Kowalczyk, Skura - Rol, Mijas 2, Mielczewska 1, Podrygała 3, Brzezowska, Wypych 4, Szafnicka 2, Kopertowska 2, Szczecina 3, Dąbrowska 1, Krzysztozek 1.

Finał: KGHM Metraco Zagłębie Lubin – Vistal Łączpol Gdynia 33:32 (29:29;19:17)

Zagłębie: Tsvirko, Czarna, Malickiewicz - Piekarz 1, Lisowska 2, Semeniuk-Olchawa 6, Obrusiewicz 6, Migala, Jelić 4, Pielesz 3, Byzdra 11.
Vistal: Sadowska, Mikszo - Sulżycka 3, Głowińska 5, Bialek 1, Kobzar 2, Szwed 5, Mateescu 1, Duran 5, Koniuszaniec 4, Łazarz 1, Kulwińska 5.

Wielki finał mistrzostw Polski

Puchar już mamy, na Mistrza Polski czekamy!

Już w najbliższy weekend piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin rozpoczną walkę o historyczny dla sekcji tytuł mistrzyń Polski. Rywalem miedziowych w walce o złoty medal będzie SPR Lublin. Pierwsze dwa mecze odbędą się w hali SP 14 w Lubinie 7 i 8 maja.

Finałowa rywalizacja zapowiada się niezwykle ciekawie. Naprzeciw siebie po raz kolejny staną drużyny SPR-u i Zagłębia, które w ostatnich latach rywalizują o najważniejsze krajowe trofea. Wydawało się, że przedsmak finałowej rywalizacji będziemy mieć w finale Pucharu Polski, jednak SPR przegrał niespodziewanie wysoko z Łączpołem Gdynia i zajął tylko trzecie miejsce.

Pierwszy mecz w tym turnieju rzeczywiście się nam nie udał - przyznaje Edward Janowski, trener lubelskiej siódemki. – Naszym celem obecnie jest rozpoczynająca się w sobotę walka o mistrzostwo Polski - zaznacza.

Identyczne cele mają przed sobą zawodniczki KGHM Metraco Zagłębia Lubin. Czasu na świętowanie zdobycia Pucharu Polski nie było w ogóle. – Cieszymy się ze zdobycia Pucharu, jednak teraz myślimy już o walce o mistrzostwo Polski. Przed nami najważniejsze mecze w sezonie – mówi Klaudia Pielesz, zdobywczyni decydującej bramki w finałowym meczu o Puchar Polski.

Lubinianki w finałowej rywalizacji liczą na wsparcie swoich kibiców. – Zapraszamy wszystkich na nasze mecze i zachęcamy do gorącego doping. My, naszą grą będziemy chcieli się pokazać z jak najlepszej strony i zdobyć ten upragniony tytuł mistrza Polski. To jest nasz cel, do którego będziemy dążyć, a wsparcie kibiców na pewno nam w osiągnięciu tego celu bardzo pomoże – mówi rozgrywająca KGHM Metraco Zagłębia Lubin i najsukuteczniejsza zawodniczka turnieju Final Four Pucharu Polski, Joanna Obrusiewicz.

ŁUKASZ LEMANIK



Semena i spółka rozpoczynają walkę o kolejne trofeum

Fot. MKS

reklama

WIELKI FINAŁ MISTRZOSTW POLSKI W PIŁCE RĘCZNEJ KOBIET

KGHM Metraco Zagłębie Lubin VS SPR AZS POL Lublin

7 i 8 maja 2011 (sobota, niedziela) - Hala SP 14 w Lubinie, bilety: 5 i 10 zł

W ciągu kilku najbliższych dni na miedziowych czekają spotkania z Ruchem Chorzów i ze Śląskiem Wrocław

Wyrównany sezon

Zagłębie Lubin nadal liczy się w walce o europejskie puchary. Miedziowi zajmują 11. miejsce w tabeli, ale do miejsca premiującego do Ligi Europy tracą tylko cztery punkty.

Na finiszu rozgrywek lubinianie zmierzają się m.in. w derbach Dolnego Śląska. To spotkanie już we wtorek.

Ten sezon w ekstraklasie jest niezwykle wyrównany. Dawno, a może i nigdy, nie było takiej sytuacji, żeby na sześć kolejek przed końcem teoretyczne szanse na mistrzostwo kraju miało trzynaście drużyn! Do zdobycia pozostało jeszcze osiemnaście punktów, a dziś Widzew Łódź (13. w tabeli) traci do lidera czternaście oczek.

Oczywiście tak naprawdę w walce o tytuł liczą się już tylko dwie ekipy - Wisła Kraków i Jagiellonia Białystok. Zdecydowanie ciekawiej jest w rywalizacji o udział w europejskich pucharach. Tu wciąż wszystko się może zdarzyć. W grupie zespołów, które mają szansę na występy w Lidze Europy jest również Zagłębie Lubin.

Lubinianie mają tylko cztery punkty straty do trzeciej w tabeli Lechii Gdańsk. Większa jest szansa na to, że Zagłębie w nowym sezonie grać będzie w europejskich pucharach niż to, że spadnie z ligi.

Miedziowym pozostało sześć spotkań do końca rozgrywek. Kolejnymi rywalami lubinian są: Ruch Chorzów (piątek, wyjazd), Śląsk Wrocław (wtorek, dom), Widzew Łódź (15.05, wyjazd), GKS Bełchatów (21.05, wyjazd), Wisła Kraków (25.05, dom), Lechia Gdańsk (28.05, wyjazd).

W ciągu kilku najbliższych dni na drużynę Jana Urbana czekają więc dwa trudne mecze, z Ruchem Chorzów i ze Śląskiem Wrocław. Dla kibiców szczególnie ważny jest ten drugi pojedynek z wrocławianami. Derby Dolnego Śląska zawsze elektryzują fanów obu zespołów, a po incydentach z kibicami Śląska z poprzedniego roku w Lubinie, o tym spotkaniu będzie się mówiło głośno jeszcze przed meczem.

DAWID SOŁTYS



W grupie zespołów, które mają szansę na występy w Lidze Europy jest również Zagłębie Lubin

Fot. Tomasz Felba

Zagłębie Lubin bez prezesa

Koziński odwołany

Jerzy Koziński został odwołany z funkcji prezesa Zagłębia Lubin. Taką decyzję podjęła rada nadzorcza w ostatni piątek, tuż przed meczem Zagłębia z Lechem Poznań. Tymczasowo jego obowiązki przejął dotychczasowy członek zarządu Marek Bestrzyński.

Tego samego dnia, tuż przed zwolnieniem Kozińskiego, w Lubinie pojawiły się plakaty: „Koziński won z Lubina i zabierz Grabonia tego grubego gamonia”. Nikt się pod nimi nie podpisał. Jerzy Koziński zareagował na te afisze ze spokojem. – Nie widzę potrzeby obrony przed kibicami, bo to nie oni odwołują i powołują prezesa klubu, a rada nadzorcza – skwitował. – Ja bym nie generalizował, że wszyscy kibice chcą mojego odejścia. Jestem człowiekiem mocnym. Jak to mówi młódzież, nie pękam. Nie odejdę dlatego, że żądają tego moi wrogowie – mówił szef Zagłębia. – Jestem do dyspozycji rady nadzorczej.

Tuż po tym jak powiedział te słowa dziennikarzom, okazało się, że rada nadzorcza usunęła go z funkcji prezesa klubu.

Koziński wydał oświadczenie, w którym podziękował za możliwość pracy w miedziowym klubie.

„Chciałbym podziękować za



Fot. Marta Czachórska

Koziński wydał oświadczenie, w którym podziękował za możliwość pracy w miedziowym klubie

blisko dwa lata pracy dla Zagłębia Lubin. Cieszę się, że dane mi było zarządzać zespołem dynamicznych ludzi i współpracować z nimi dla rozwoju naszego Klubu. Dziękuję wszystkim, dla których Zagłębie Lubin i praca dla wzmocnienia marki naszego Klubu była zawsze dobrem nadrzędnym. Dziękuję kibicom, którzy zawsze tak licznie dopingowali nasz zespół.

Dziękuję też Właścicielowi Klubu – KGHM Polska Miedź SA za ufanie i powierzenie mi stanowiska Prezesa Zagłębia Lubin SA.

Dziękuję także przedstawicielom mediów, którzy starali się w obiektywny sposób przedstawiać markę naszego Klubu i kształtować jego pozytywny wizerunek w opinii publicznej.

Cieszę się, że za mojej kadencji mogliśmy razem rozwiązać kilka naprawdę ważkich organizacyjnych spraw. Chcę podkreślić przede wszystkim kwestię pozyskania środków dla dokończenia budowy stadionu Dialog Arena. Uporaliśmy się też z istotnymi problemami z przeszłości – chociażby z długami w ZUS-ie. Zainicjowaliśmy też proces montażu telebimów na stadionie oraz ulepszenia infrastruktury stadionu.

Cieszę się też kwestią typowo piłkarską. Udane transfery – takie jak chociażby Bojana Isailovicia, Csaby Horvatha czy ostatnio Dawida Salomona Abwo.

Regularne sukcesy naszych grup młodzieżowych – mistrzostwo Młodej Ekstraklasy czy dwa mistrzostwa Polski juniorów starszych Zagłębia zdobyte dwa razy pod rząd. Jest to efekt konsekwentnie prowadzonej strategii pracy z młodzieżą w naszym Zagłębiu Lubin. Jestem zadowolony z faktu, że tak wielu naszych wychowanków pojawia się systematycznie w meczowym składzie pierwszego zespołu, więcej – stanowi o sile narodowych reprezentacji w swoich rocznikach.

Cieszy mnie także kwestia zorganizowania meczu piłkarskiej reprezentacji Polski na Dialog Arenie. 10 sierpnia zagramy na naszym stadionie z reprezentacją Gruzji. Narodowa kadra zawita do Lubina po ponad 20 latach.

Praca dla Zagłębia była dla mnie wyzwaniem, przyjemnością i dużym wyróżnieniem.”

DAWID SOŁTYS
MARTA CZACHÓRSKA

Rekord frekwencji na stadionie

Zwycięstwo z Lechem Poznań

Zagłębie Lubin ograło mistrza Polski - Lecha Poznań 1:0. Gola na wagę zwycięstwa strzelił Senegalczyk Mouhamadou Traore. Napastnik z Afryki prezentuje w tej rundzie lepszą formę niż jesienią.

Trener Jan Urban mógł być zadowolony po potyczce z Lechem Poznań. Lubinianie co prawda w pierwszej połowie nie grali zbyt dobrze, ale w drugiej odsłonie byli lepszym zespołem. – Podeszliśmy ze zbyt dużym respektem do rywala. Po przerwie to się zmieniło – mówił Jan Urban.

W pierwszej odsłonie bliźni zdobywcia gola byli goście z Lubina. Najlepszą okazję na trafienie zmarnował Artjoms Rudnevs, który zamykając akcję uderzył w boczną siatkę bramki Bojana Isailovica.

Po przerwie Zagłębie częściej atakowało, lecz przez dłuższy czas miało pecha. Csaba Horvath próbował pokonać golkipera Lecha strzałami głową. Do szczęścia w tych sytuacjach brakowało bardzo niewiele, ale wybuch radości kibiców nastąpił dopiero w 79. minucie. Wtedy dośrodkowanie Dawida Plizgi wykorzystał Mouhamadou Traore.

Oprócz zwycięstwa dobrą wiadomością dla klubu jest również frekwencja na stadionie. Na Dialog Arenie pojawiło się 12155 kibiców, co jest rekordem w tym sezonie.

Liczba kibiców może zostać podtrzymana również w dwóch ostatnich spotkaniach rozgrywanych w Lubinie, w których rywalami Zagłębia będą Śląsk Wrocław i Wisła Kraków.

DAWID SOŁTYS

Zagłębie Lubin - Lech Poznań 1:0 (0:0)

Bramka: Traore 79.
Sędzia: Marcin Borski (Warszawa), od 13 minuty Tomasz Garbowski (Kluczbork).
Żółte kartki: Reina, Plizga - Henriquez, Wołkiewicz.
Widzów: 12155.
Zagłębie: Isailovic - Rymaniak, Horvath, Reina, Kocot (84 Dinis) - Hanzel, Dąbrowski, Abwo - Osmanagic (71 Pawłowski), Plizga, Traore.
Lech: Kotorowski - Wojtkowiak (86 Ubiparip), Bosacki, Wołkiewicz, Henriquez - Kielb (74 Kriwiec), Injac, Murawski, Stilić - Rudnevs, Słusarski (63 Wilk).



Fot. Tomasz Felba

Lubińscy piłkarze zwyciężyli z Lechem Poznań

Etap jednego z najbardziej prestiżowych wyścigów kolarskich w Polsce rozgrywany będzie w Lubinie

Kolarze na start

Dziś rozpoczyna się 46. wyścig kolarski Szlakiem Grodów Piastowskich. Kolarze będą mieli do pokonania 458,1 km w ciągu czterech etapów oraz 32 km w kryterium ulicznym w Legnicy. W Lubinie cykliści pojawią się w sobotę.

Grody to jeden z najważniejszych wyścigów w Polsce. Szansę na ogłędanie finiszu kolarzy dostaną również lubinianie, bo w sobotę jeden etap w całości odbywać się będzie w naszym mieście. Cykliści rywalizować będą o zwycięstwo na ul. Niepodległości. Mają do przejecha-

nia 72,3 km, które pokonają w kilkunastu rundach. Pierwszy nawrót o 180 stopni na 1,8 km na ul. Lecha Kaczyńskiego i Hutniczej, kolejny na 3,9 km ul. Niepodległości i Kilińskiego. Start peletonu zaplanowano na godzinę 17.45, a zakończenie etapu między godz. 19.20 a 19.35.

ETAPY GRODÓW

5 maja - kryterium uliczne w Legnicy (pl. Zamkowy) - prezentacja (godz. 18.30), kryterium (godz. 19).
6 maja - I ETAP - Jawor - Legnica (13-17.30)
7 maja - II ETAP - Polkowice - Polkowice (10-12.30)
7 maja - III ETAP - Lubin - Lubin (17.30-19.30)
8 maja - IV ETAP - Świdnica - Dzierżoniów (11-15.30)

W Grodach pojedzie ponad 120 zawodników z 16 grup. Zeszłoroczny triumfator wyścigu Marek Rutkiewicz rozstał się z Mróz ActiveJet i przeszedł

do ekipy z regionu CCC Polsat Polkowice. To właśnie Rutkiewicz będzie jednym z faworytów do końcowego zwycięstwa.

DAWID SOŁTYS

Do serca przytul psa

Potrzebuje miłości i opieki

W czwartek rano zjadła pierwszy posiłek od tygodnia, a nie wiadomo czy cokolwiek jadła wcześniej – jedna z lubinianek przywiozła do lecznicy Animvet znaną suczkę. Przez cały tydzień kobieta bezskutecznie próbowała znaleźć właścicieli psa. Sama nie może się nią zaopiekować.

Lubinianka znalazła zwierzę 20 kwietnia. Roczna, trójkolorowa suczka błąkała się w okolicach ulicy Topolowej. Kobieta zabrała psa do domu, zrobiła jej zdjęcia i rozwiesiła ogłoszenia o znalezionym zwierzęciu. Liczyła, że znajdą się jego właściciele. Kiedy po tygodniu nikt się nie zgłosił, przywiozła psa do lecznicy.



– Suczka jest bardzo energiczna i przyjazna do ludzi i innych zwierząt – mówi lubinianka, u której przebywała suczka. – Jest spokojna, nie załatwia się w domu, chodzi przy nodze nawet bez smyczy – dodaje.

Weterynarze udzielili psu pomocy. Była bardzo osłabiona i wychudzona, miała temperaturę. Na szczęście w końcu zaczęła już jeść i powoli wraca do zdrowia.

Osoby, które chciałyby zaopiekować się zwierzęciem proszone są o kontakt telefoniczny z lecznicą: 76 842-17-88, w godzinach 9-18.

REDAKCJA

Śnieg w maju

Zamiast grilla w długi weekend mogliśmy co najwyżej... pojeździć na sankach. Pogoda spłatała nam figla. 3 maja każdy ze zdziwienia przecierał oczy. Od rana w Lubinie padał śnieg. Cały Dolny Śląsk zresztą przykrył biały puch. Mieszkańcom niektórych miejscowości nie było do śmiechu – nagły atak zimy odciął im prąd. W powiecie lubińskim musiało się bez niego obejść przez kilka godzin było około 2 tysięcy osób. Najlepszym komentarzem jest chyba to, co napisał jeden z naszych Czytelników na portalu lubin.pl: „Kochana Zimo, przy Tobie czuję się jak w raju. Ale przychodź do nas w grudniu, a nie w maju...”.

HIERONIM PLECIUGA



HOROSKOP

Baran

Ten tydzień przyniesie Ci wiele okazji do zabawy i cieszenia się. Warto być jednak szczególnie ostrożny. Może się bowiem zdarzyć, że uzależnisz się od kogoś lub czegoś, co nie będzie miało dobrych stron.

Byk

Zyskasz ogrom wiedzy, która okaże się niezwykle przydatna. Możesz jednak odczuwać ogromne wyczerpanie zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Warto zatem być znalazł czas na odpoczynek i regenerację.

Bliźnięta

Jeśli nosisz w sobie poczucie winy, zastanów się z czym jest ono związane. Odnajdując jego źródło, odnajdziesz wyjście. Postaraj się zwracać większą uwagę na chwilę swojego życia, mogą okazać się bowiem niezwykle cenne.

Rak

Możesz zaufać samemu sobie i wydarzeniom swojego życia. Wszystko płynie bowiem w najlepszym dla Ciebie kierunku. Będziesz miał okazję do prawdziwego i głębokiego przeżywania emocji i uczuć.

Lew

Przyjdzie do Ciebie obfitość w całej swojej pełni. Będziesz mógł więc spokojnie rozkoszować się każdą chwilą swojego życia. Będziesz miał siłę i odwagę do realizacji swoich celów i marzeń.

Panna

Pozwól sobie puścić nieco kontroli, gdyż jej nadmiar, może doprowadzić do całkowitego jej braku. Będziesz miał szansę zobaczyć samego siebie i wszystko, co Cię otacza prawdziwie.

Waga

Bądź uważny, nie pozwól by coś Ci umknęło. Znajdź też czas dla samego siebie i pozwól sobie puścić nieco emocji. Pozwoli Ci to osiągnąć spokój i harmonię.

Skorpion

To będzie tydzień pełen wrażeń. Możesz czuć się mocno zestresowany. Zwróć również baczniejszą uwagę na ludzi w Twoim otoczeniu. Ktoś może próbować Tobą manipulować.

Strzelec

Możesz doświadczać wszystkiego w pełni, ciesząc się wszystkim co zobaczysz na swojej drodze. Możesz stać się dzieckiem, niezależnym od świata dorosłych, wolnym od ich problemów. Będziesz miał również okazję do lenistwa.

Koziorożec

Będziesz miał okazję do współpracy i współtworzenia wraz z innymi jakiegoś projektu. Czeka Cię więc wiele intensywnej pracy. Postaraj się mimo wszystko znaleźć czas na odpoczynek.

Wodnik

Możesz odczuwać samotność w sensie duchowym. To doskonały czas na oczyszczenie swojego umysłu z piętrzących się tam myśli i emocji związanych ze sprawami, które już dawno przeminęły.

Ryby

Będziesz miał okazję do podróżowania, zarówno w sensie fizycznym, jak i duchowym. Ta podróż pomoże Ci odnaleźć dawno wyczekiwane odpowiedzi. Opadnie również załona projekcji.

reklama

SZUKASZ DUŻEGO MIESZKANIA - ZADZWON!

Pilnie sprzedam mieszkanie dwupoziomowe wykończone w centrum miasta w zabudowie szeregowej przy ulicy Budziszyńskiej o pow 123 m kw z garażem. Wysoki standard wykończenia, ogródek i miejsce parkingowe. **Okazja! Oferta bez pośredników!** Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny:

506 44 78 97, e-mail: awk@vp.pl

reklama



REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN
OD 06.05.2011 do 12.05.2011

PREMIERY:

* 127 GODZIN – OD LAT 15, PROD. USA, WIELKA BRYTANIA – 18.00... seans odbędzie się w dniu 09.05
* KOD NIEŚMIERTELNOŚCI – OD LAT 15, PROD. FRANCJA, USA – 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.15...
* TOŻSAMOŚĆ – OD LAT 15, PROD. USA – 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30...
* 3D GNOMEO I JULIA – B.O., PROD. USA, WIELKA BRYTANIA – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00*, 20.00... seans w dniu 09.05 nie odbędzie się

POKAZ TRÓJWYMIAROWY:

* 3D THOR – OD LAT 15, PROD. USA – 11.15, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00...
* 3D RIO – B.O., PROD. USA – 09.00, 11.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

* JESTEM BOGIEM – OD LAT 15, PROD. USA – 15.15, 17.30, 22.00...
* KRZYK 4 – OD LAT 15, PROD. USA – 22.00...
* JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS... - B.O., PROD. POLSKA – 09.30...
* SALA SAMOBÓJCÓW – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 12.30, 19.30...
* CZARNY CZWARTEK. JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 10.15...



Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91



Zarezerwuj bilet już dziś!
www.heliosnet.pl



Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH DNI TWOJEGO ŻYCIA!



- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

80zł za osobę!
722 144 836